



NIEZDROWA SYTUACJA WOKÓŁ OŚRODKA WE WŁOSIENICY

Mieszkańcy Włosienicy i Stawów Monowskich zaapelowali do władz miasta Oświęcim oraz szefa Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego o przywrócenie funkcjonowania ośrodka zdrowia we Włosienicy. Pod apelem w sprawie ponownego włączenia tej placówki w struktury ZLA podpisało się ponad 860 osób.

„Wiejski Ośrodek Zdrowia we Włosienicy zapewnia szybki dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej mieszkańców wyżej wymienionych sołectw, a wobec starzejącego się społeczeństwa bliskość ośrodka zdrowia i możliwość dotarcia do niego bez konieczności korzystania z pomocy osób trzecich jest niezmiernie ważnym czynnikiem jego funkcjonowania. Apelujemy o jak najszybsze przywrócenie funkcjonowania Ośrodka” – czytamy w piśmie, pod którym w ciągu dwóch dni podpisały się 862 osoby!

12 lutego apel wraz z załączonymi doń podpisami trafił do Urzędu Miasta Oświęcim, biura Rady Miasta Oświęcim i do sekretariatu Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu.

– Dla mnie, jak i pozostałych mieszkańców jest ogromnym zaskoczeniem, że wyremontowany budynek ośrodka zdrowia wciąż stoi pusty – nie kryje irytacji sołtys Włosienicy Władysław

Zaliński. – Byliśmy przekonani, że po modernizacji placówka w krótkim czasie wznowi działalność, bo przecież takie były składane obietnice.

Mijają kolejne miesiące, a ośrodek nadal stoi pusty. Pełną za to trzeba mieć kieszeń, bo świeżo odremontowane pomieszczenia trzeba przecież ogrzewać, co generuje koszty, nie dając pacjentom nic w zamian.

– Nie wiemy dlaczego ośrodek wciąż jest zamknięty. Mamy nadzieję, że ta sytuacja wkrótce się skończy i pacjenci będą mogli wrócić do swojego ośrodka we Włosienicy. Przecież nie każdy jest w stanie jeździć do przychodni w centrum Oświęcimia. To są koszty i cenny czas – podkreśla sołtys Zaliński, przypominając że we włosienickiej placówce oprócz mieszkańców tej wsi i sąsiednich Stawów Monowskich, leczą się także wielu mieszkańców Poręby Wielkiej i Monowic.

Sołtys Włosienicy wysłał 16 lutego pi-



Sołtys Władysław Zaliński przed zamkniętym na cztery spusty ośrodkiem zdrowia we Włosienicy pokazuje listę z nazwiskami osób, które podpisały się pod apelem o przywrócenie funkcjonowania tej placówki. Fot. lor

smo do prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta. Zwrócił się w nim z pro-

śbą o pozytywne rozpatrzenie sprawy uruchomienia ośrodka zdrowia we

Włosienicy. „Rozumiem, iż patrząc z perspektywy ekonomicznej może to nie być w pełni zasadne, jednakże z punktu widzenia dobra społecznego, wyświadczonych mieszkańcom Włosienicy, Stawów Monowskich oraz okolic, a przede wszystkim osobom starszym, chorym czy dzieciom, jest całkiem zrozumiałe, aby ten ośrodek mógł na powrót zafunkcjonować w nowo wyremontowanym budynku, całkowicie przystosowanym do takiej działalności” – napisał sołtys Zaliński, przytaczając w dalszej części korespondencji słowa prezydenta Chwieruta, który na jednym ze spotkań w naszej gminie zadeklarował współpracę obu samorządów, wskazując jak to mieszkańcy tych dwóch gmin są ze sobą powiązani.

O perypetiach związanych z ośrodkiem we Włosienicy obszernie pisaliśmy w zeszłym numerze „OG”. Do tematu powrócimy.

Rafał Lorek

Rajski pałac z an(g)ielskim ogrodem

Szykowny hotel z restauracją, kręgielnia, stadnina koni, a dookoła zadbane park w stylu angielskim – tak wkrótce ma wyglądać pałac w Rajsku i jego otoczenie. Na razie trudno to sobie wyobrazić patrząc na odrapany, szarobury obiekt usytuowany w sąsiedztwie drogi wojewódzkiej.



Od lewej: Ewa Bernaś, Piotr Seremak, Agata Rakoczy-Kot liczą na to, że pałac wkrótce odzyska dawny blask. Fot. lor

– Za kilka lat ma to być miejsce tętniące życiem – słyszę z ust Ewy Bernaś, prezes Fundacji Kultury i Rozwoju „Rajski Pałac”. Piękny acz nadgryziony zębem czasu pałac kupił w 2011 r. od oświęcimskiego starostwa Piotr Seremak, przedsiębiorca z Libiąży. Kilka miesięcy później ruszyły prace porządkowe na terenie zaniedbanego parku. Zrewitalizowany pałac oprócz funkcji czysto komercyjnej ma pełnić również

rolę integrującą lokalną społeczność, m.in. poprzez organizowanie tu wydarzeń artystycznych. Z myślą o tym powstała wspomniana już fundacja, która będzie zarządzać obiektem.

Oprócz pani Ewy i właściciela pałacu zasiadają w niej także Ewa Krokosińska – Surowiec, pracująca w pszczyńskim zamku, ks. Kamil Korpik, proboszcz parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Libią-

żu i Agata Rakoczy-Kot, prezes Niepublicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego „Raj – Med”, placówki wciąż jeszcze funkcjonującej w tutejszym pałacu.

Odwiedziliśmy to miejsce na początku lutego. W środku nadal przebywali pacjenci. Jak nam powiedziała Agata Rakoczy-Kot, wkrótce 66 chorych przeprowadzi się do nowego ośrodka w Trzebini.

– Chcemy dokupić jeszcze trochę ziemi, by park pałacowy wrócił do pierwotnych rozmiarów, czyli do około 5 hektarów – zdradza Piotr Seremak.

Dlaczego zdecydował się Pan akurat na ten obiekt? – pytam.

– Bo akurat ten jest ładny – kwituje pan Piotr z nutą rozbawienia w głosie.

Właściciel przyznał, że zanim zdecydował się na kupno pałacu w Rajsku, szukał wymarzonego obiektu w innych rejonach kraju. W poszukiwaniu odpowiedniej nieruchomości objechał Dolny Śląsk i Opolszczyznę. Ostatecznie wybrał bliższe mu, również ze względów emocjonalnych, Rajsko.

– Zachwylił mnie zwłaszcza park – mówi Seremak. – Od trzech lat pracuje z nami pani dendrolog, próbujemy doprowadzić to miejsce do stanu

Pierwsze informacje o pałacu w Rajsku pochodzą z przełomu XVIII i XIX wieku, kiedy to właścicielami majątku była rodzina Bobrowskich. Swoją dzisiejszą formę zawdzięcza jednak kolejnym właścicielom, rodzinie Zwillingów, którzy przebudowali go, nadając mu wtedy styl neogotyku angielskiego. Ostatnim przedwojennym właścicielem pałacu (kupił go na krótko przed wybuchem wojny) był niejaki Karol Gaździca. 4 września 1939 roku to właśnie od ataku na pałac, w którym ulokował się sztab niemieckiej 5 Dywizji Pancerniej z gen. von Viettinghoff-Scheel na czele, rozpoczęła się bitwa pod Rajskiem.

W okresie niemieckiej okupacji pałac był siedzibą Instytutu Higieny funkcjonującego przy KL Auschwitz-Birkenau. Po zakończeniu wojny stał opustoszały, aż do 1965, kiedy to umieszczono w nim oddział szpitala psychiatrycznego. Zarówno Niemcy, jak i PRL-owscy zarządcy zmienili wystrój nieruchomości (głównie pozbawiając go elementów dekoracyjnych fasady) przez co budynek zatracił bezpowrotnie swój pierwotny wygląd. W 1978 roku pałac został wpisany do rejestru zabytków. (Źródło: polskiekrajobrazy.pl)

idealnego. Niektóre drzewa musielibyśmy usunąć po zeszłorocznej wichurze.

– Najstarsze drzewo liczy sobie 300 lat! Ponad 20 drzew ma status pomników przyrody. Zwłaszcza dwa to swoiste perełki, a jedno z nich nie występuje nigdzie indziej w Polsce – przekonuje.

Odkąd pałac i park zmieniły właściciela, zaczęły się gruntowne porządki. Wywieziono kilkadziesiąt wywrotek z odpadami zielonymi. Docelowo powstanie tu park typu angielskiego, ale żeby osiągnąć zamierzony efekt, potrzeba jeszcze mnóstwo pracy.

Niewykluczone że odtworzony zostanie staw, w którym niegdyś dostojnie pływały łabędzie. Zagospodarowane mają być także zabudowania gospodarcze znajdujące się na terenie trzyhektarowego parku. Niektóre z nich są w bardzo złym stanie technicznym. Mają zostać rozebrane, po czym odtworzone, na co zgodę miał wyrazić

konserwator zabytków. Nad dostosowaniem budynków do nowych funkcji czuwa oświęcimski architekt Krzysztof Stetkiewicz. W pałacu ma powstać izba tradycji, w której znajdą się dokumenty, fotografie, a także spisane opowieści związane z tym wyjątkowym dla lokalnej społeczności miejscem.

Kiedy pałac w pełni odzyska dawny blask? Moi rozmówcy nie kryją, że będą ubiegać się o unijne dofinansowanie na rewitalizację zabytku i jego otoczenia. – Jeśli uda nam się pozyskać dotację, wtedy w ciągu dwóch, trzech lat zrealizujemy nasze plany – przewiduje Ewa Bernaś.

– Fundacja ma większe możliwości pozyskiwania środków niż prywatny inwestor – dodaje Piotr Seremak, zdradzając iż nie wyklucza, że część pomieszczeń zostanie podnajęta innym podmiotom na swoją działalność.

Dokończenie na s. 2

Ważne!**APEL DO HODOWCÓW RYB!**

Bez tego sprawozdania hodowcy ryb mogą bezpowrotnie stracić szansę na uzyskanie unijnego dofinansowania do produkcji. Urząd Gminy Oświęcim za naszym pośrednictwem apeluje do mieszkańców i przedsiębiorców o wypełnienie dokumentów warunkujących przyznanie dotacji.

W związku z przygotowaniem się do nowego okresu programowania w zakresie pozyskiwania środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze 2014 – 2020”, Urząd Gminy zwraca się do mieszkańców Gminy Oświęcim i podmiotów gospodarczych mających stawy rybne o łącznej powierzchni powyżej 1 hektara, o wypełnienie tzw. sprawozdań RRW – 22. Należy w nich podać powierzchnię stawów rybnych oraz ilości ryb wyprodukowanych w stawach i innych urządzeniach służących do chowu lub hodowli.

Dokument jest podstawą do wyliczenia tzw. wskaźnika rybackości na naszym terenie, co z kolei jest warunkiem do zakwalifikowania się do składania wniosku na realizację Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze 2014-2020”.

Brak sprawozdania uniemożliwi uzyskanie odpowiedniego wskaźnika, a co za tym idzie wykluczy możliwość ubiegania się o dodatkowe środki unijne.

Ponadto Urząd Gminy zwraca uwagę na wpisanie w komórce „A” sprawozdania dodatkowo, oprócz wymaganych informacji, nazwy gminy, na obszarze której prowadzona jest działalność.

Sprawozdania należy przesyłać do 16 marca br. na adres:
Instytut Rybnictwa Śródlądowego
ul. Oczapowskiego 10,
10-719 Olsztyn.

Więcej na ten temat można dowiedzieć się w siedzibie Lokalnej Grupy Rybackiej „Dorzecze Soły i Wieprzówki”, która mieści się w Rajsku przy ul. Edukacyjnej 9.
Tel. (33) 843-60-17
e-mail: biuro@dsiw.pl.

(opr. lor)

Gmina wyciąga dłoń do przedsiębiorców

Strategia współpracy Gminy Oświęcim z partnerami biznesowymi – to ma być impuls, który wyzwoli energię i pobudzi do działania zarówno już prowadzących biznes, jak i tych, którzy o tym dopiero myślą. Szczegóły dokumentu mającego ułatwić prowadzenie interesów w naszej gminie poznaliśmy 5 lutego w Porębie Wielkiej.

Tego dnia wójt Albert Bartosz wraz ze swoimi współpracownikami zaprosił lokalnych przedsiębiorców na spotkanie noworoczne w Domu Ludowym w Porębie Wielkiej. Gospodarz spotkania i Anna Fajfer, specjalistka od projektów kluczowych w naszej gminie zdradzili szczegóły strategii.

– Gmina Oświęcim wyciąga ręce do przedsiębiorców chcąc wskazać im źródła, z których będą mogli czerpać fundusze na rozwój firm – powiedziała Anna Fajfer, która specjalizuje się m.in. w wyszukiwaniu i pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, w tym unijnych.

Albert Bartosz powiedział, że zanim jeszcze został wójtem, zrobił rozeznanie na rynku biznesowym w Gminie Oświęcim. – Już wcześniej docierały do mnie sygnały, że organizowane w poprzednim okresie programowania szkolenia dla biznesu nie są robione najlepiej – stwierdził wójt, podkreślając, że w obecnym rozdaniu środków unijnych szkolenia mają odpowiadać oczekiwaniom przedsiębiorców, a nie być przysłowiową sztuką dla sztuki.

Poprawie ma ulec współpraca biznesu z Powiatowym Urzędem Pracy. Temu będzie służyć utworzenie banku danych, w którym znajdują się informacje od przedsiębiorców, jakich pracowników w danej chwili potrzebują, o jakim profilu i umiejętnościach. – Jeżeli na rynku pojawi się specjalista, na którego będzie akurat zapotrzebowanie wśród lokalnych podmiotów,



Szczegóły współpracy z przedsiębiorcami przedstawili Anna Fajfer z Urzędu Gminy Oświęcim i wójt Albert Bartosz. Fot. lor

powiadomimy o tym niezwłocznie, korzystając z informacji z pośredniaka – tłumaczył wójt Bartosz.

Powstanie również gminna baza danych. Lokalni przedsiębiorcy będą mogli określić czego oczekują od samorządu, na co chcą dostać unijne wsparcie, jakie obszary działania ich interesują.

– Na tym skończy się wasza rola. My przejmujemy obowiązek obserwowania rynku. Kiedy pojawią się interesujące was propozycje damy o tym znać, a wy za to oddacie nam jednego człowieka ze skrzynką mailową do kontaktów, żebyśmy mogli wam przesłać potrzebne informacje – wytłumaczył swoją ideę wójt.

Albert Bartosz i Anna Fajfer zgodnie podkreślali, że Gmina Oświęcim ma ambicję, by stać się samorządem przyjaznym biznesowi.

– Chcemy wspierać w szczególności sposób małe i wchodzące na rynek firmy, między innymi poprzez zróżnicowanie stawek za czynsz w lokalach – wyjął wójt.

Szeroko konsultowane mają być przygotowywane w Urzędzie Gminy projekty i plany rozwoju. – Aktywność musi wystąpić po obu stronach. Mówiąc wprost, chcemy nie tylko dawać od siebie, ale i mamy oczekiwania w stosunku do Państwa – stwierdził sternik naszej gminy, prosząc przedsiębiorców o zrzeczenie

się w czymś na kształt lokalnej izby gospodarczej.

Anna Fajfer wyznała, że ze strony Urzędu Gminy przedsiębiorcy mogą liczyć na szybką ścieżkę, tak by niezbędne procedury odbywały się bez zbędnej zwłoki i zmierzały do oczekiwanego przez ludzi biznesu finału.

Po zakończeniu prezentacji strategii na scenę wkroczył Marcin Boiński, wokalista i gitarzysta, laureat prestiżowej nagrody „Dobrego Ducha” przyznanej mu przez Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu. Człowiek o wielkim sercu i głębokiej wrażliwości.

Pan Marcin zagrał zarówno własne kompozycje, jak i autorskie wersje znanych przebojów, m.in. grupy Golden Life i Marka Grechuty.

Na koniec części oficjalnej wniesiono toast za pomyślność mieszkańców, w tym szczególnie lokalnych przedsiębiorców.

Wójt Albert Bartosz życzył przedsiębiorcom – jako pracodawcom, a zarazem mieszkańcom Gminy Oświęcim wszelkiej pomyślności, rozwoju zarówno w obszarze zawodowym, jak i w życiu rodzinnym.

– Życzę Państwu spełnień i dopełnień. Spełnień w tych obszarach, w których najbardziej Wam zależy, a dopełnień od ludzi, którzy są Wam bliżej. Wszystkiego dobrego!

Rafał Lorek

Dziurawa krajówka idzie do remontu

Jeszcze w tym roku ruszy remont DK 44. Modernizacja obejmie odcinek o długości sześciu kilometrów na trasie Babice – Oświęcim. Wymiany wymaga nie tylko nawierzchnia ulic, ale także chodniki. Roboty potrwać blisko dwa lata. Inwestycja ma kosztować ok. 21 mln zł.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przygotowuje się do ogłoszenia przetargu. Wiele wskazuje, że prace ruszą w maju br. i potrwają do października przyszłego roku.

– W tym roku zostanie wyremontowany odcinek od ronda ks. St. Górnego



Ten odcinek drogi będzie remontowany jeszcze w tym roku. Fot. lor

u zbiegu ulic: Zatorskiej i Jagieli do skrzyżowania ulic: Chemików, Jezioro i Porębskiej – informuje Iwona Mikrut, z krakowskiego oddziału GDDKiA.

W przyszłym roku zostanie wyremontowany odcinek od ronda u zbiegu ulic: Śląskiej, Powstańców Śląskich, Konarskiego oraz Konopnickiej do ronda ks.

Rajski pałac z an(g)ielskim ogrodem

Dokończenie z s. 1

Naszej rozmowie przysłuchuje się Agata Rakoczy - Kot. Z pałacem

związana jest od ponad 30 lat. Po studiach zaczynała tu pracę. Wówczas w pałacu mieścił się oddział psychiatryczny oświęcimskiego szpitala.

Z jednej strony żal jej opuszczać to miejsce ze swoimi pacjentami, z drugiej zaś nie oznacza to dlań całkowitego rozbratu z Rajskiem. Pani Agata zostaje tu w innym charakterze, jako jedna z osób zasiadających w Fundacji Kultury i Rozwoju „Rajski Pałac”.

Nie może się nachwalić mieszkańców Rajska, którzy byli przychylni jej podopiecznym. Ma nadzieję, że

podobnie podejść do nowej roli pałacu i jego mieszkańców.

– Jesteśmy otwarci na współpracę z nowym właścicielem – zapewnia Maciej Majerski, radny i sołtys Rajska. – Mamy nadzieję, że ożywi to miejsce, także z korzyścią dla naszej społeczności.

Rajski park wciąż kryje wiele tajemnic. W zeszłym roku saperzy wydobyli stąd niewypały drzemiące w ziemi od czasów II wojny światowej.

– Zgłaszają się do mnie rekonstruktorzy, miłośnicy historii, eksplorato-

St. Górnego, z wyłączeniem mostu na Sole. – A także od skrzyżowania ulic: Chemików, Jezioro i Porębskiej do ronda u zbiegu ulic Chemików, Olszewskiego i Fabrycznej włącznie – kontynuuje rzecznik.

Drogowcy wymienią nawierzchnię istniejącej jezdni i chodniki, wyremontowane zostaną zatoki autobusowe i przylegające do nich przystanki. Ścieżki rowerowe, drogi serwisowe i zjazdy zostaną również odnowione.

Odtworzona zostanie nawierzchnia istniejących poboczy gruntowych oraz rowów wraz z oczyszczeniem i remontem istniejących przepustów, zarówno pod zjazdami, jak i pod drogą główną. Będą nowe krawężniki, obrzeża i ścieki wody deszczowej.

(opr. lor)

rzy podziemi z Oświęcimia i okolic, którzy chcieliby spenetrować teren parku. To, co udałoby się tu wykopać, trafiłoby do naszej izby tradycji – mówi pan Piotr.

Na terenie parku, jak i w samym pałacu pracy nie brakuje. – Z dachu się nie leje, czasem tylko z zapchanej rynny się przelewa, ale siłami moich pracowników staramy się nie dopuścić do degradacji pałacu. Problemem jest brak kanalizacji w tym rejonie, gdyby udało się ją zbudować, byłibyśmy szczęśliwi – podsumowuje Piotr Seremak.

Rafał Lorek

Kiedyś ta mała stanie na własnych nogach

Dramat Kornelki Sówki z Zaborza nie zaczął się w chwili przyjścia na świat. Złe wieści nadeszły jeszcze w okresie ciąży. Pani Jolanta, mama Kornelii nosiła pod sercem dwie małe istoty. Niestety, jedna z nich nie miała żadnych szans na przeżycie.

17-miesięczna obecnie Kornelia ma wadę ośrodkowego układu nerwowego połączoną z małowagiem, zaburzenia kostno-stawowe, wzmożone napięcie mięśni rąk i nóg - porażenie cztero-kończynowe. Zaburzenia neurologiczne spowodowane wzmożonym napięciem mięśniowym powodują ograniczenie sprawności rąk i nóg, co wpływa na ograniczenie rozwoju fizycznego Kornelki. Dziewczynka nie raczkuje, nie siedzi, nie mówi, jej rozwój jest daleki od rozwoju jej rówieśników. Ma też problemy z jedzeniem, przelykaniem, gryzieniem pokarmów.

To dla wielu rodziców zabrzmiałoby jak wyrok. A nie dla pani Jolanty, mamy Kornelki. Kobieta nie ustaje w wysiłkach, by jej córeczka kiedyś stanęła na własnych nogach. Zanim mała przyszła na świat okazało się, że jej siostra bliźniaczka w ogóle nie ma serca. Płód obumarł w szóstym miesiącu ciąży. Kolejnym szokiem dla matki był stan Kornelki tuż po narodzinach.

W oczu rzuciła się przede wszystkim mała główka córeczki, ale lekarze

przekonywali, że nie ma się czym niepokoić. Niestety, złe przeczucia naszej rozmówczyni potwierdziły się. Po wykonaniu szczegółowych badań okazało się, że córeczka jest niepełnosprawna. Było to o tyle zaskoczeniem dla rodziców, że przeprowadzone w ciąży badania prenatalne nie wykazywały niczego niepokojącego.

Od chwili narodzin Kornelia wymaga całodobowej opieki oraz kosztownej, specjalistycznej rehabilitacji metodą Vojty. Narodowy Fundusz Zdrowia nie refunduje tych zabiegów. Dziewczynka korzysta z terapii logopedycznej oraz hipoterapii, jest też pod stałą kontrolą kliniki w Katowicach - Ligocie.

Pani Jolanta jeździła z córką na badania m.in. do Pszczyzny, Katowic, Bielska, a teraz do Chrzanowa i do Rudy Śląskiej.

– W Oświęcimiu nie było specjalisty, który pokierowałby moim chorym dzieckiem, powiedziałby gdzie się z nim udać. Sama, często po omacku, szukałam najlepszego rozwiązania. Neurochirurg powiedział, że jeśli mózg córki nie będzie się rozwijał nie będzie



Mała Kornelia i jej mama Jolanta czekają na pomoc ludzi dobrej woli. Fot. Ior

mógł jej poszerzyć główki. Za rok czekają nas kolejne konsultacje. Szukamy innych rozwiązań, staramy się o komórki macierzyste, przeszczepiają je w Krakowie. Wybieramy się też do wybitnej pani neurolog we Wrocławiu – opowiada pani Jolanta.

Mała często płacze, nie siedzi, nie mówiąc już o chodzeniu, mama musi ją nosić na rękach. Specjalista z Rudy Śląskiej powiedział, że nie daje większych szans, by Kornelka kiedykolwiek sama usiadła. – Powiedziałam mu wtedy, że kiedyś tu wrócę, a mała przyjdzie na własnych nogach –

wyjawia Jolanta Sówka. Kornelia ma dwie starsze siostry. 11-letnia ma wadę serca, jest po dwóch zabiegach, ale teraz na szczęście rozwija się prawidłowo. Druga siostra ma niespełna 3 lata, jest zdrowa i pełna wigoru.

Ze względu na niepełnosprawność małej jej mama musiała zrezygnować z pracy i w pełni poświęcić się córeczce. Dzień w dzień jeździ z nią na rehabilitację, często już brakuje jej sił. Mąż pracuje, by utrzymać całą piątkę i jeszcze pokryć koszty badań i zabiegów. – W poniedziałek i we wtorek jeździmy na rehabilitację do Chrzanowa. W środy do logopedy, na szczęście w Oświęcimiu, w piątek na konie do Bobrka. W zasadzie tylko czwartek mam wolny, by móc choć trochę się zregenerować – przybliży swój rozkład tygodnia pani Jolanta.

Starsze córki troskliwie opiekują się siostrzyczką, a Kornelka dobrze reaguje na tę siostrzaną miłość. – Człowiek chwyta się każdej nadziei. Jeździmy nawet na msze w intencji uzdrowienia, które odprawiane są koło Częstochowy. Żyję nadzieją, że córka będzie chodziła. Gdybym w to nie wierzyła, pewnie bym się załamała – podkreśla Jolanta Sówka spoglądając z czułością na swą najmłodszą pociechę.

Każdy z nas będzie mógł pomóc małej zaborzance już w Niedzielę Palmową, 29 marca. Tego dnia odbędzie się 10. edycja Wielkiego Charytatywnego

Kiermaszu Wiosennego organizowanego przez fundację Mała Orkiestra Wielka Pomocy w gościnnych progach Oświęcimskiego Centrum Kultury. Początek imprezy, z której dochód w całości zostanie przeznaczony na dalsze leczenie małej Kornelii, już o godz. 10.

Podczas jubileuszowego kiermaszu na odwiedzających czekać będzie mnóstwo atrakcji, m.in.: rozstrzygnięcie konkursu na dobroczynną pisanek wielkanocną (więcej o konkursie na stronie fundacji), spektakl teatralny dla dzieci, występ zespołów ludowych, recital Marii Kudełko i Piotra Kudełko czy akustyczny koncert zespołu Krzywa Alternatywa. Tradycyjnie już podczas kiermaszu będzie można zakupić wiosenne kwiaty oraz ziola ufundowane przez mecenasa MOWP - Plantpol z Zaborza oraz skosztować świątecznych potraw i wypieków. Natomiast już w niedzielę 8 marca w oświęcimskim klubie muzycznym Układ wszystkie panie będą mogły obchodzić swoje święto przy dobrej muzyce, smacznych przekąskach oraz innych atrakcjach, i jednocześnie pomóc małej Kornelce wrzucając dobrowolny datek do puszek. Początek imprezy, na którą wejście jest bezpłatne, o godz. 17.

Rafał Lorek

W tę historię trudno byłoby uwierzyć, gdyby nie to, że zdarzyła się naprawdę. Jolanta Sówka przecierała oczy ze zdumienia, gdy w pochmurne popołudnie 26 lutego w progach jej mieszkania w Zaborzu stanął uśmiechnięty mężczyzna o skośnych oczach. Więcej o tajemniczym człowieku z dalekiego kraju i prezencie, który tu zostawił w następnym numerze „OG”.

REKLAMA



Willa na Kasztanowej

w trosce o Seniora

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE!

Oświęcim - Grojec

Informacje i zapisy:
willakasztanowa@op.pl tel. 537-379-579, 537-379-580

**Profesjonalna i kompleksowa
dzienna opieka
pielęgniarska, terapeutyczna,
psychologiczna i rehabilitacyjna
nad osobami starszymi,
w tym z zaburzeniami pamięci
i chorobą Alzheimera**



www.willakasztanowa.pl

PRZEWRÓT PAŁACOWY

Zamknięta szkoła i przedszkole, nieczynny Dom Ludowy, ośrodek zdrowia i remiza – czy po przejęciu pałacu Radziwiłłów w Grojcu przez nowego właściciela spełni się ten katastroficzny scenariusz? Na to pytanie od kilku tygodni próbują sobie odpowiedzieć zaniepokojeni grojczanie i władze Gminy Oświęcim.



Czy pałac w Grojcu zmieni właściciela? Przekonamy się o tym już 8 kwietnia. Fot. Ior

Pod koniec stycznia Rada Powiatu Oświęcimskiego przegłosowała uchwałę o sprzedaży pałacu w Grojcu wraz z terenem, na którym znajduje się lokalna oczyszczalnia ścieków. Przyjmuje ona nieczystości z sąsiedniego Powiatowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, jak i ze wspomnianych na wstępie placówek.

Tuż po głosowaniu powiatowi decydenci tłumaczyli się na łamach lokalnych mediów, że pośpiech w tej sprawie bierze się stąd, iż do przyszłego roku starostwo musi zmodernizować PZOL i... wybudować nową oczyszczalnię.

Starostwo chce, by do inwestycji dołączyła się Gmina Oświęcim. Sek w tym, że ta akurat nie śmierdzi groszem i w tegorocznym budżecie nie planowała ekstra wydatków na ten cel. Także lokalizacja projektowanej oczyszczalni nie budzi, mówiąc delikatnie, entuzjazmu gminnych wóldarzy. Usytuowanie nowej oczyszczalni w stosunku do gminnych obiektów spra-

wiłoby, że część ścieków trzeba byłoby pchać pod górę, co podrożyłoby koszty inwestycji. Poza tym rury musiałyby być położone pod prywatnymi działkami, co niesie ze sobą określone konsekwencje finansowe.

Powiat jest zdeterminowany, by jak najszybciej pozbyć się pałacu wraz z okalającym go terenem, bo utrzymanie tej nieruchomości ciąży mu od lat. Pierwotną cenę wywoławczą, ponad 5 mln zł, obciął już o przeszło połowę.

Nabyciem działki zainteresowany jest od dłuższego czasu przedsiębiorca z Wadowic. Ponoć chciałby urządzić w zabytkowych wnętrzach centrum odnowy biologicznej wraz z hotelem.

Grojczanie obawiają się, że zanim zostanie wybudowana nowa oczyszczalnia, właściciel pałacu odetnie gminne instytucje od posadowionej na tym terenie starej oczyszczalni, co w konsekwencji może oznaczać czasowe zamknięcie placówek.

Gorące nastroje stara się studzić wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz. – Sprawa oczyszczalni ścieków w Grojcu na ten moment z przyczyn czysto logistycznych jest trochę wyhamowana – powiedział nam 25 lutego wóldarz. – Ustaliliśmy ze starostą Zbigniewem Starcem, iż podejmowanie w tej chwili jakichkolwiek działań wyprzedzających nie ma najmniejszego sensu, bo może się okazać, że podejmujemy kroki, które okażą się zupełnie niepotrzebne.

Mówiąc wprost, władze gminy będą chciały się skontaktować z osobą, która ostatecznie kupi pałac, by próbować się z nią dogadać. – Może się okazać, że problemu nie będzie, albo będzie dwa razy większy, niż myślimy – tłumaczy wójt.

– Przetarg odbędzie się 8 kwietnia o godz. 11 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przy ulicy Wyspiańskiego 10 – pokój nr 101A – poinformowała nas Nikolina Magiera, rzeczniczka oświęcimskiego starostwa.

Powołując się na opinie prawników z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, wójt Bartosz twierdzi, że zawarte wcześniej umowy na odbiór ścieków zabezpieczają prawa gminnych jednostek. W przypadku złamania umowy właściciel działki, na której stoi oczyszczalnia, musiałby się liczyć z przykrymi konsekwencjami finansowymi.

Wójt zapewnia, że nie chce iść ze starostwem na wojnę, dowodząc, że i sam wóldarz powiatu wykazuje zrozumienie i nie zamierza robić na złość Gminie Oświęcim.

– Tu nikt z nikim nie walczy. To, że w pewnym momencie doszło do zaoognienia sytuacji spowodowane było tylko sposobem, w jakim to wszystko się odbywało – podsumowuje sternik naszej gminy.

(Ior)

Śnieżna psychologia

Co prawda zimę mamy w tym roku w kratkę, jednak problem z odśnieżaniem dróg i chodników powraca wraz z każdą kolejną falą intensywnych opadów białego puchu. Mieszkańcy skarżą się, że niektórzy zarządcy dróg usuwając śnieg z jezdni, skutecznie zasypują nim chodniki na całej ich szerokości.

Przykład z Grojca. Na zdjęciu widać, że droga, która ma status traktu powiatowego jest już czarna, natomiast chodnik zawałony jest śniegiem z opadów i... z uprzątniętej drogi.

– Kiedy przejeżdża pług śnieżny, wszystko to, co zgarnia, wysypuje na chodnik! – denerwuje się jeden z mieszkańców. – A później pokazuje się ustawę mieszkańcom, że mają obowiązek odśnieżania. Trzeba wziąć poprawkę na to, że jedni mają 10 metrów chodnika do odśnieżenia, inni dwa, a nawet trzy razy tyle. Są wśród nich osoby starsze i schorowane. I co one mają począć?!

małym traktorem czy quadem – postuluje mieszkaniec.

Problem dostrzegają władze Gminy Oświęcim. – Z tym odśnieżaniem jest pewien kłopot – przyznaje wójt Albert Bartosz. – Drogi gminne są odśnieżone i to raczej dobrze, choć pewnie może się znaleźć odstępstwo od tej reguły. Natomiast największy problem jest z drogami powiatowymi i że śniegiem zgarnianym na chodnik.

Powołując się na stosowną ustawę wyjaśnia, że jeśli chodnik dotyka ogrodzenia, za ten fragment odpowiedzialny jest mieszkaniec.



Fot. nadesłane

Przy tej okazji grojczanie apeluje o solidarność międzysąsiedzką, bo z tą bywa różnie.

– Osoby mające domy po drugiej stronie chodnika patrzą przez okno jak sąsiad odśnieża i czekają na wyjście do sklepu już po odśnieżonym chodniku.

Najwyższy już czas z tym coś zrobić. Uważam, że wystarczyłoby tak zorganizować przetarg, by dana firma miała obowiązek choćby raz po opadach odśnieżyć chodnik, na przykład

– Natomiast my jako gmina jesteśmy bezsilni. Inne gminy naszego powiatu mając zakłady komunalne i odpowiedni sprzęt do odśnieżania czyszcą chodniki.

Gmina Oświęcim, nawet gdyby chciała, nie ma czym. Rozpisując przetarg na odśnieżanie nie możemy nakazać odśnieżać cudzych chodników. Przekazaliśmy nasze stanowisko w tej sprawie starostwu i czekamy na reakcję – dodał wójt.

(Ior)

REKLAMA

JAN SIERANC
STACJA KONTROLI POJAZDÓW KOS 012

BADANIA TECHNICZNE I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW
osobowych, dostawczych do 3,5t, ciągników rolniczych, motocykli, pojazdów zasilanych gazem, pojazdów sprowadzanych, pojazdów z hakiem

ZMIANY KONSTRUKCYJNE POJAZDÓW
z ciężarowych na osobowe

**NAPRAWY UKŁADU ZAWIESZENIA
NAPRAWY UKŁADU NAPĘDOWEGO
PRZEGLĄDY OKRESOWE**
Istnieje możliwość wykonania badania poza godzinami otwarcia, po umówieniu się

32 - 600 OŚWIĘCIM
UL. CHEMIKÓW 24
pon-pt: 7-20 sob: 8-14
tel./fax: 33 842 71 51
503 785 125
e-mail: jsieranc@o2.pl
www.stacjakontroli.oswiecim.pl

Przez Pławy i Harmężę po równej drodze

Pół roku przed terminem zakończył się kompleksowy remont drogi powiatowej nr 1877 na odcinku od Pław do Harmęż. Sprzymierzeńcem drogowców była aura.

Pełen dziur i wybojów trakt zmienił się diametralnie. Teraz po drodze jeździ się komfortowo. Rozłożona na dwa lata inwestycja kosztowała blisko 3,5 mln zł. Inwestycję prowadził Powiat Oświęcimski przy zaangażowaniu środków Gminy Oświęcim i funduszy z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego.

18 lutego starosta oświęcimski Zbigniew Starzec w towarzystwie m.in. zastępcy wójta Gminy Oświęcim Mirosława Smolarka oficjalnie odebrał odcinek drogi powiatowej nr 1877 (ul. Wojewódzka) od skrzyżowania z ul. Pławianką do skrzyżowania z ul. Zaciszną.

Jak zaznaczył Franciszek Fryc, właściciel firmy DROG – BUD ze

Spytkowic, mimo że termin wykonania prac przewidziany był na połowę lipca br., to ze względu na dobre warunki pogodowe inwestycję udało się zakończyć z dużym wyprzedzeniem.

– Koszt realizacji zadania w 80 procentach został sfinansowany z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego. Pozostała kwota pochodzi z budżetu Powiatu Oświęcimskiego oraz Gminy Oświęcim – przybliży Nikolina Magiera, rzeczniczka oświęcimskiego starostwa.

Realizacja całej inwestycji objęła przebudowę odcinka drogi od skrzyżowania ul. Pławskiej z ul. Ofiar Faszyzmu w Brzezince do boiska sportowego w Harmężach



Fot. starostwo

wraz z przebudową przepustu na potoku Pławianka.

Natomiast w ramach zamówienia uzupełniającego zmodernizowano odcinek drogi powiatowej nr 1877K

(ul. Browarna w sołectwie Harmęż) od skrzyżowania z ul. Franciszkańską do przepustu na potoku Harmężanka, w sumie 560 metrów bieżących.

(opr. Ior)

Program rządowy (z) potężną kroplówką dla gminnych inwestycji

Nie 11,5 mln zł, jak pierwotnie szacowano, a blisko 14 mln zł może dostać Gmina Oświęcim na realizację swoich zadań w ramach V etapu Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego na lata 2016 - 2020. W stosunku do wcześniejszej wersji, na liście gminnych zadań są dwie zmiany.



Jednym z zadań, które znalazło się na liście podstawowej jest przebudowa ul. Strażackiej w Brzezince. Fot. lor

Najważniejszą zmianą było to, że rząd uzależnił zasadność wykonywania całego Programu od realizacji dwóch najważniejszych dlań zadań: budowy drogi odcinającej w pobliżu Bramy Śmierci i budowy nowej drogi dojazdowej do Judenrampe i Ziemniaczarek (przedłużenie ul. Kombatantów), łączącej ul. Ofiar Faszyzmu z ul. Piwniczną w Brzezince – mówi wójt Albert Bartosz. – Stąd też obydwie te zadania musieliśmy wpisać na listę podstawową, co oznacza, że inne planowane przez nas inwestycje w Brzezince musiały zostać przeniesione na listę rezerwową.

Gmina Oświęcim będzie największym beneficjentem V etapu OSPR. Podobnie jak pozostałe samorządy korzystające z tego Programu, a więc miasto, powiat i województwo małopolskie, także i nasza gmina musi zapewnić 20-procentowy wkład własny na realizację planowanych zadań. Z wyjątkiem budowy drogi odcinającej, która w 10 proc. byłaby dofinansowana z puli starostwa.

O tym, czy zadania zaplanowane przez poszczególne samorządy będą zrealizowane wedle ich życzeń, dowiemy się w najbliższych miesiącach. Ostateczną decyzję w sprawie realizacji V etapu OSPR podejmie Rada Ministrów.

(lor)

Na liście zadań podstawowych zaproponowanych do realizacji przez Gminę Oświęcim znalazły się:

- budowa drogi odcinającej (odnoga ul. Ofiar Faszyzmu - drogi powiatowej K1877) usytuowanej na przedpolu Państwowego Muzeum Auschwitz Birkenau w Brzezince,
- budowa nowej drogi dojazdowej do Judenrampe i Ziemniaczarek (przedłużenie ul. Kombatantów) łączącej ul. Ofiar Faszyzmu z ul. Piwniczną w Brzezince,
- budowa chodnika wzdłuż ul. Franciszkańskiej i ul. Polaka w Harmężach,
- budowa chodnika wzdłuż ul. Brzozowej w Brzezince,
- przebudowa ul. Pławskiej w Brzezince,
- przebudowa ul. Strażackiej w Brzezince,
- przebudowa ul. Szkolnej w Brzezince,
- przebudowa ul. Sołtysów w Brzezince,
- przebudowa ul. Wierzbowej w Brzezince,
- przystosowanie byłych magazynów spożywczych tzw. ziemniaczarek do stałej ekspozycji muzealnej dotyczącej Judenrampe,
- opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Oświęcim - rejon sołectw Brzezinka, Harmęży i Pławy.

Szacowana łączna wartość powyższych inwestycji to 17,3 mln zł. Wkład własny naszej gminy wynosi 3,4 mln zł. Natomiast na liście rezerwowej umieszczono dwa zadania: przebudowę ul. Górniczej i Zapłocie w Brzezince.

Planowanie z głową

Rozmowa z Anną Fajfer, Głównym Specjalistą ds. Rozwoju Gospodarczego i Projektów Strategicznych w Urzędzie Gminy Oświęcim.

Rafał Lorek: - Anna Fajfer to nowa twarz w Urzędzie Gminy Oświęcim. Objęła Pani stanowisko, którego dotąd w tej placówce nie było.

Anna Fajfer: - To stanowisko zostało utworzone decyzją wójta z myślą o strategicznym zarządzaniu gminą. Zajmując się powierzonymi mi zadaniami i próbując rozwiązać narosłe przez lata problemy już zauważyłam, że dotąd brakowało w naszej gminie globalnego spojrzenia na kluczowe sprawy.

RL: - A czy namiastką takiego spojrzenia nie jest opracowywana już od kilku miesięcy strategia Gminy Oświęcim na najbliższych siedem lat?

AF: - Oczywiście, strategię przygotowuje się z myślą o poprawie funkcjonowania gminy. Tego typu dokument ma charakter planistyczny, w oparciu o niego mają być później podejmowane istotne decyzje w poszczególnych obszarach, w tym gospodarczym i społecznym. Pracujemy nad strategią naszej gminy, zastanawiamy się nad jej ostatecznym kształtem i optymalnym czasem obowiązywania, tak by jak najlepiej służyła potrzebom gminy i jej mieszkańców.

RL: - Gdzie widzi Pani niewykorzystany potencjał naszej gminy?

AF: - Ważne jest mocne zaktywizowanie grup społecznych, zarówno nieformalnych, jak i tych zinstytucjonalizowanych. Na terenie naszej gminy funkcjonuje bardzo dużo stowarzyszeń, kół gospodyń, ochotniczych straży pożarnych, klubów sportowych itd. Wydaje mi się, że ich potencjał nie jest wystarczająco wykorzystany. Musimy wesprzeć te podmioty, zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej, tak by mogły skutecznie sięgać po fundusze europejskie na realizację swoich potrzeb i zamierzeń. Liczę na ich zaangażowanie, obiecując pomoc ze swojej strony i Urzędu Gminy w załatwianiu formalności. Będziemy się starali robić to systemowo, bo trudno byłoby się pochylić oddzielnie nad każdą organizacją, choćby ze względu na nasze ograniczenia kadrowe.

RL: - A czy lokalni przedsiębiorcy także będą mogli liczyć na pomoc ze strony Gminy Oświęcim?

AF: - Oczywiście, temu ma służyć strategia współpracy Gminy Oświęcim z partnerami biznesowymi. To dla nas priorytet, by obecne firmy utrzymać na naszym terenie, pomagać im w dalszym rozwoju. Chcemy także zachęcić przedsiębiorców z innych

rejonów do inwestowania w naszej gminie. (Szerzej na ten temat piszemy w artykule „Gmina wyciąga dłoń do przedsiębiorców” – przyp. RL). Rozwój gospodarczy przekłada się bowiem na zasobność portfela gminy, czyli większą zdolność do realizacji zadań publicznych, a także na rozwój lokalnego rynku pracy.

AF: - Zaczynałam od pracy w administracji państwowej, natomiast od 2007 r. byłam związana z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, czyli tą jednostką, która wdraża program regionalny finansowany ze środków unijnych. Ostatnie pięć lat prowadziłam w strukturach tego Urzędu, a koordy-



Fot. lor

RL: - Wracając do tematu możliwości pozyskiwania środków unijnych przez mieszkańców naszej gminy. Na jakiego rodzaju działalności można je będzie zdobyć najszybciej?

AF: - Oferta funduszy europejskich jest niezwykle szeroka. Aktywne społeczności lokalne będą mogły pozyskać fundusze unijne na różnego rodzaju działania dla rozwoju kompetencji i umiejętności. Z poziomu Gminy będziemy starać się szukać unijnego wsparcia wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, choć niewątpliwie aktualnie skromne możliwości w zakresie zaangażowania wkładu własnego mogą utrudniać nam to zadanie.

Na pewno będziemy starać się o dofinansowanie m.in. na rewitalizację infrastruktury społecznej, czyli odnowę i adaptację budynków publicznych do pełnienia nowych funkcji, myślę tu choćby o siedzibach szkół w Porębie Wielkiej czy Brzezince. W tej perspektywie Unia Europejska nie chce finansować nowej kubatury, woli skupić się na wykorzystaniu już istniejącej.

A co chce? Planując przedsięwzięcia należy brać pod uwagę ochronę środowiska naturalnego, rozwój nowoczesnej gospodarki oraz wzrost zatrudnienia i kompetencji.

RL: - Mimo młodego wieku ma Pani duże doświadczenie w pracy związanej z pozyskiwaniem środków unijnych. Proszę o szczegóły.

nowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Chrzanowie, którego rolą jest doradztwo w zakresie pozyskiwania środków unijnych oraz prawidłowej realizacji projektów i skutecznego wykorzystania dofinansowania.

Był to czas intensywnej pracy na rzecz uświadamiania i edukacji podmiotów publicznych, przedsiębiorstw, osób fizycznych w jaki sposób wykorzystać środki dostępne dzięki naszemu członkostwu w Unii Europejskiej. Prowadzenie doradztwa indywidualnego, szkoleń ogólnych i specjalistycznych dały mi szerokie doświadczenie w tym temacie. Ta współpraca zakończyła się wraz z końcem zeszłego roku. Począwszy o styczeń br. pracuję w Urzędzie Gminy Oświęcim.

RL: - Jednak nie samą pracą człowiek żyje. Jakie ma Pani zainteresowania?

AF: - Bardzo lubię sport i ruch na świeżym powietrzu, najbardziej indywidualne ćwiczenia, fitness. Gry zespołowe są mi obce (śmiech). Poza tym lubię dobre kino i literaturę historyczną. A nade wszystko aktywności, które mogę realizować w rodzinnym gronie.

RL: - Bliscy są Pani pomocni?

AF: - Mam dobre zaplecze, które mnie wspiera i jest źródłem dobrej energii (uśmiech).

Skontrolują strażaków i sportowców

Podczas IV sesji Rady Gminy Oświęcim, która odbyła się 21 stycznia rajcy zdecydowali m.in. o uchwaleniu planu pracy i kontroli tego gremium. Kontroli w tym roku zostanie także podana OSP we Włosienicy i LKS w Harmężach.

Plan pracy został przygotowany przez prezydium rady. Ustalono ponadto, że sesje rady odbywać się będą w każdą третią środę miesiąca. Przypomnijmy,

że w poprzedniej kadencji sesje zwoływano w każdą ostatnią środę miesiąca, co powodowało, że nakładały się na sesje rady miasta i powiatu.

W przyjętym planie kontroli rady gminy, oprócz stałych kontroli dotyczących działalności wójta związanej z absolutorium, oraz zleconych przez radę gminy, zaproponowano kontrolę jednostki OSP Włosienica i LKS Harmęży, oraz kontrolę zawansowania prac inwestycyjnych po przeprowadzonych przetargach. Ponadto, zgodnie z wnioskiem rady przewidziano

kontrolę wydatków rezerwy wójta i środków na promocje za okres 2011-2014 r.

Radni zaopiniowali pozytywnie regulamin organizacyjny Gminnej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu z/s w Groju. Regulamin określa zasady zarządzania księżnicą, organizację wewnętrzną oraz zakres działania poszczególnych komórek organizacyjnych.

Ponadto zawiera schemat organizacyjny GPB w Groju. Zatrudnionych jest

w niej 10 osób, ale etatów jest sześć.

W związku z wygaśnięciem mandatu radnego Mirosława Smolarka, zmianie uległa uchwała w sprawie ustalenia liczby członków oraz składu osobowego Komisji Ogólnno-Administracyjnej Edukacji Publicznej i Kultury. Nowym przewodniczącym komisji został radny Jacek Mydlarz.

Podczas tej sesji podjęto też uchwałę skutkującą drobnymi przesunięciami w tegorocznym budżecie gminy.

(JD, lor)

GNIAZDKO - PRZEDSZKOLE INNE NIŻ WSZYSTKIE

Od września zeszłego roku Ekologiczne Przedszkole Integryjne „Gniazdko” w Rajsku zaprasza do wspólnego spędzania czasu maluchy w wieku 2,5-5 lat. Tutaj, z dala od miejskiego zgiełku dzieci czują się bezpiecznie, swobodnie i radośnie. Rozwijają się w swoim rytmie i przede wszystkim bawią się. Razem śpiewają, malują, rzeźbią, smakują życia i z otwartymi buzią słuchają zaczerpniętych opowieści.

Kadra przedszkolna wychodzi z założenia, że każde dziecko jest osobowością niepowtarzalną, a co za tym idzie, w Gniazdku nie jest ono klasyfikowane jako grzeczne lub niegrzeczne, utalentowane, bądź też pozbawione talentów. Zamiast klasyfikować, kadra stara się właściwie ukierunkować dziecko, odpowiednio spożytkować jego energię, rozwijać zainteresowania i talenty, a przede wszystkim zapewnić wspaniałą zabawę.

W dzisiejszym świecie mamy mało okazji do zatrzymania się w miejscu, przyjrzenia się otaczającej przyrodzie lub nawet najbliższemu otoczeniu. Naturalna dziecięca ciekawość często bywa lekceważona lub zaspokajana pobeżnie. Dlatego też w Gniazdku mały człowiek ma okazję nauczyć się cierpliwości, słuchania i widzenia, a nie pośpiechu. W tym przedszkolu dzieci mają mnóstwo czasu na smakowanie świata, swobodną zabawę, nieskrępowaną twórczość typową dla wieku dziecięcego i nieograniczoną możliwość kontaktu z przyrodą.

Aby przedszkolaki miały jak najlepszą opiekę, dającą poczucie bezpieczeństwa, każdą grupą opiekują się dwóch wychowawców. Praca w przedszkolu wyznaczana jest rytmem przyrody, skąd również pochodzi piękno tego



Zapach suszonych jabłek, wspólnie pieczonego ciasta, ciepło pastelowych kolorów, odgłosy natury pobliskich pól i lasów, własny ogródek i zagroda ze zwierzętami tworzą atmosferę tego miejsca.

miejsca: drewniane zabawki, naturalne materiały, owoce lasu dostarczają dzieciom niezapomnianych emocji.

W ramach zajęć przedszkolnych na dzieci czeka wiele zajęć dodatkowych, takich jak: język angielski (codzienne zajęcia metodą Genki English), karate, taniec, rytmika, dogoterapia, hipoterapia, zajęcia logopedyczne, zajęcia kompensacyjne, wyjazdy do kina, teatru, na basen, do stadniny, wspólne gotowanie, pieczenie, uprawianie ogródka. W miarę potrzeb przedszkole oferuje możliwość dowozu dzieci przedszkolnym busem.

Tym, co wyróżnia to przedszkole spośród wielu innych, jest współpraca z rodzicami. W przedszkolu działa Akademia Rodzica, w ramach której organizowane są spotkania, konsultacje i warsztaty, na których, poza planem pracy przedszkola, podejmowane są tematy wychowania dziecka. Każdy rodzic ma możliwość spotkania się z psychologiem i rozmowy na temat rozwoju swojego dziecka. Rodzice biorą również udział, we wszystkich wydarzeniach ważnych dla swoich dzieci. Zapraszani są na różne święta i uroczystości przedszkolne, takie jak kiermasze, ogniska, prażone i pikniki na świeżym powietrzu.

Wszystkim dzieciom wymagającym wspomagania w poszczególnych obszarach, przedszkole zapewnia zajęcia logopedyczne, konsultacje psychologiczne, pedagogiczne, terapeutyczne. Gniazdko

nastawione jest na umożliwienie dzieciom bliskiego kontaktu z naturą, otwarcie na świat, uwrażliwienie na drugiego człowieka, zwierzę, przyrodę. W związku z powyższym codzienne spędzanie czasu na powietrzu, w kontakcie z przyrodą i zwierzętami jest jednym z głównych filarów koncepcji przedszkola. Dlatego w pobliżu przedszkola powstaje farma zwierzęca, na której zamieszkują kozy, owce, króliki i kury!

W lutym i marcu w przedszkolu odbędą się zajęcia otwarte. Więcej szczegółów na stronie przedszkola: www.gniazdko.edu.pl

Artykuł sponsorowany

Kulig, a potem nordic walking

Członkowie Uniwersytetu Każdego Wieku we Włosienicy nie zwalniają tempa. Wraz z nastaniem nowego roku tradycyjnie już szaleli na kuligu, tym razem w śnieżnej scenerii zamku czorsztyńskiego. A od lutego zapraszają na zajęcia nordic walking.



Fot. UKW Włosienica

W tym roku kulig włosienickiego UKW odbył się na początku stycznia. – Pogoda dopisała, a świetnie zorganizowana grupa przyjaciół nie szczędziła sił do wesołej zabawy – dzieli się wrażeniami Stanisław Krzemień, prezes UKW we Włosienicy.

Wieczorem uczestnicy kuligu ze śpiewem na ustach uczestniczyli w kuligu i biesiadzie na leśnej polanie przy ognisku. Nie zabrakło pieczonej

kielbasy i rozpalającego nie tylko serca gorącego grzańca. Po powrocie do ośrodka wypoczynkowego odbyła się zabawa karnawałowa z przebieganiami, która trwała tradycyjnie do białego rana. Co bardziej wytrzymali i wytrwali następnego dnia udali się na zwiedzanie okolic i ruin zamku w Czorszynie. Nad całym przedsięwzięciem czuwali organizatorzy kuligu - Józefa Nowak i Aneta Puskarczyk.

szańców na zajęcia nordic walking. Rozpoczynają się one o godz. 18.30. Uczestnicy przemierzają z kijkami nie tylko Włosienicę, ale również sąsiednie miejscowości: Stawy Monowskie, Monowice i Porębę Wielką.

Więcej informacji na temat działalności UKW we Włosienicy można znaleźć na stronie internetowej organizacji.

(lor)

Radio Oświęcimia i okolic już nadaje

2 marca oficjalnie rusza internetowe Radio Oświęcim. Studio mieści się w Miejskiej Bibliotece Publicznej, która jest inicjatorem przedsięwzięcia. Hasło przewodnie rozgłośni brzmi „gramy lokalnie” – co oznacza, że na antenie będą emitowane głównie najważniejsze informacje z życia miasta i najbliższych okolic.



– Z Radiem Oświęcim możecie być zawsze na bieżąco. Będziemy informować o tym, co dzieje się w najbliższej okolicy. Tu znajdziecie informacje lokalne, relacje oraz ciekawostki – zapewnia Mariola Talewicz, zastępca dyrektora MBP. – Będziemy grać w sieci całą dobę, przez siedem dni w tygodniu – dodaje.

Radio Oświęcim jest inicjatywą powstałą w ramach uczestnictwa Miejskiej Biblioteki Publicznej Galeria Książki w projekcie „Strefy Innowacji” realizowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Pomysłodawcy zapraszają do współpracy mieszkańców.

Twórcy podkreślają, że chcą odciąć się od politycznych sporów i tak zwanego hejterstwa, a o problemach rozmawiać rzeczowo i spokojnie.

Radio Oświęcim ma stać się więc nie tylko medium, ale również platformą wymiany informacji, pasji i wiedzy.

– Wystarczy wejść na stronę: radiooswiecim.pl, wcisnąć przycisk „play” u góry strony i... stosować to lekarstwo codziennie, bez dawki maksymalnej. Pozytywne rezultaty gwarantowane! – zapewnia Mariola Talewicz.

(lor)

NIE GASNĄ EMOCJE WOKÓŁ SZKOŁY W POREBIE

O przyszłości Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej dyskutowali przedstawiciele rady sołeckiej tej wsi z władzami Gminy Oświęcim. Spotkanie odbyło się 25 lutego w sali sesyjnej Urzędu Gminy Oświęcim.

Jak już informowaliśmy, Gmina Oświęcim nosi się z zamiarem wykupu zabytkowego pałacyku, w którym od kilkudziesięciu lat mieści się szkoła podstawowa. Na spotkaniu w Krakowie, które odbyło się w połowie stycznia, spadkobiercy prawowitych właścicieli zgodzili się znacznie obniżyć swoje oczekiwania finansowe za sprze-

nowszczyźnie, której koszt wyniósł około 4,3 mln zł.

Wójt Albert Bartosz powiedział, że na początku marca z wizytą do tej placówki uda się delegacja złożona z władz gminy i mieszkańców Poręby, by na miejscu obejrzeć szkołę i poznać szczegóły.

niowie mogą zostać zeń wyeksmitowani. W konsekwencji dzieci z Poręby musiałyby się uczyć w budynku gimnazjum w Zaborzu - i to na dwie zmiany.

Wójt po raz kolejny powtórzył, że wykup pałacyku przez gminę w żadnym stopniu nie zamyka innych dróg w kwestii przyszłości szkoły w Porębie. Jeśli nasz gmina znajdzie odpowiednie środki, być może powróci do łask temat budowy nowoczesnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, który to pomysł promowała jego poprzedniczka.

Albert Bartosz podkreślił, że w chwili obecnej na pewno łatwiej byłoby pozyskać środki zewnętrzne na rewitalizację istniejącego już budynku, niż ubiegać się o dofinansowanie na budowę nowego obiektu. Przyznał, że tegoroczny budżet gminy świeci pustkami i nie ma możliwości wyłożenia kilku milionów złotych na budowę nowego obiektu w Porębie, a ponadto potrzeby inwestycyjne w pozostałych sołectwach są także duże.

W trakcie ponadgodzinnego spotkania padło wiele różnych pomysłów. Jednym z nich była propozycja kupna pałacyku, a następnie sprzedaż go zainteresowanej firmie budowlanej, która w zamian wybudowałaby nową szkołę na gminnej działce.

Obecni na sali członkowie rady sołeckiej przekonywali, że mimo wszystko warto podjąć ryzyko budowy nowej szkoły, gdyż Poręba to jedno z tych sołectw, do którego chętnie przeprowadzają się mieszkańcy pobliskiego Oświęcimia. W ślad za tym może pójść zwiększona liczba dzieci uczących się w miejscowej szkole.

Rafał Lorek

Domek dla pani Janiny coraz bliżej

Już przeszło 5 tysięcy złotych udało się zebrać na pomoc pani Janinie z Babic. Datki zostaną przeznaczone na zakup tzw. domku holenderskiego, w którym zamieszka schorowana, przeszło 70-letnia kobieta.

W niedzielę, 15 lutego członkowie Komitetu Społecznego „Dla Janinki” wraz z przyjaciółmi kwestowali przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu.

i 41 groszy!!! – dodała młoda babiczanka. Pani Janina nie może zamieszkać w swoim domu, bo jest on trwale uszkodzony.



Fot. FB

– Spotkaliśmy się z wieloma wspaniałymi ludźmi, którzy wiedzą, że każda darowana kwota otwiera drzwi do szczęścia potrzebującego człowieka. To ważne, że ludzie nie są obojętni, bo to bez znaczenia czy dajemy 50 zł, czy 50 groszy. Razem możemy wszystko. Uzbieraliśmy 1700 zł i 41 groszy.

– Jeszcze raz niski ukłon dla tych, którzy nas wspomogli. I motywacja dla nas, żeby działać. Jeszcze raz okazało się, że dodawanie - to działanie o wielkiej mocy. Każda kwota wiele znaczy – podkreśla Małgorzata Wiśniewska, nauczyciel z SP w Babcicach.

Pieniądze można wpłacać na konto. Nr rachunku: 9281360000030906020000010
Tytuł - „Komitet Społeczny Dla Janinki”
Adres siedziby komitetu: 32-600 Babice, ul Greglów 7
Dla przelewów z zagranicy: PL9281360000030906020000010 SWIFT: POLUPLPR.

Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom. Na pewno Wasze dobro do Was wróci – napisała dzień po zbiórce na „FB” inicjatorka pomocy pani Janinie, Katarzyna Janik.

– Każda, nawet symboliczna kwota ma znaczenie. Dzięki wielu z Was do tej pory uzbieraliśmy 5159 zł

(lor)



Na spotkaniu w UG mieszkańcy i władze szukali najlepszego rozwiązania w sprawie przyszłości szkoły w Porębie. Fot. lor

daż nieruchomości wraz z otaczającym ją parkiem, obniżając cenę z 5 mln do 2 mln zł.

Tymczasem część mieszkańców Poręby podkreśla, że stara szkoła wymaga ciągłych, kosztownych remontów, a ponadto nie posiada sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. Ich zdaniem lepszym rozwiązaniem byłaby budowa nowego obiektu. Jako przykład nowoczesnej placówki postawionej za relatywnie nieduże pieniądze wskazują na szkołę w Zalesiu na Lima-

Równocześnie unaocznili radzie sołeckiej, że wycofanie się z pomysłu wykupu pałacyku z rąk prawowitych właścicieli oznaczać będzie konieczność wypłaty dlań nawet dwumilionowego odszkodowania wskutek bezprawnego użytkowania tejże nieruchomości. – Wydaje mi się, że chyba lepiej wydać 2 mln zł na wykup budynku, niż tę samą kwotę wydać na odszkodowanie i pozostać z niczym – wyznał.

Właściciele dali gminie pół roku na wykup obiektu. Po tym terminie ucz-

Zadbaj z innymi o najbliższe otoczenie

Przedstawiciele kilkunastu organizacji społecznych z różnych stron powiatu oświęcimskiego wzięli udział w spotkaniu „FIO Małopolska Lokalnie”, które zorganizowano 10 lutego w Urzędzie Gminy Oświęcim. O możliwościach skorzystania z dobrodziejstw programu mówiła m.in. posłanka Joanna Bobowska.

Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Małopolska Lokalnie jest programem wsparcia skierowanym do młodych organizacji pozarządowych, grup nieformalnych i grup samopomocowych działających na terenie województwa małopolskiego. Powstał z inicjatywy czterech organizacji pozarządowych: Fundacji Biuro Inicjatyw Społecznych, Stowarzyszenia Forum Oświatowe Klucze, Fundacji Sztuki, Przygody i Przyjemności ARTS oraz Babiogórskiego Stowarzyszenia Zielona Linia.

Program realizowany jest w nowej formule rządowego Programu FIO na lata 2014-2020. Fundusze nań pochodzą z krajowych środków publicznych pochodzących z budżetu państwa. W ramach FIO Małopolska Lokalnie w zeszłym roku dla organizacji, grup nieformalnych oraz samopomocowych została przekazana pula środków o łącznej sumie 600 tys. zł. Podmioty mogły liczyć na mi-

krodotacje w wysokości od 2 do 5 tys. zł. W tym roku pieniądze będzie jeszcze więcej, w sumie 800 tys. zł.

Program ma na celu pomóc w budowaniu aktywnych społeczności lokalnych, m.in. poprzez realizację ciekawych pomysłów kulturalnych, sportowych (m.in. na zakup siłowni zewnętrznych), upiększania najbliższego otoczenia (np. wspólne sadzenie kwiatów przed blokami), nauki pierwszej pomocy przedmedycznej itd.

– Wspieramy zwykłych ludzi, którzy chcą wspólnie działać na rzecz swojej społeczności. Wzorujemy się na znanym i dobrze funkcjonującym od 2000 roku Programie „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, który poprzez lokalne konkursy grantowe z sukcesem inicjuje współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego – mówią przedstawiciele funduszu.



Fot. lor

Podczas spotkania w Urzędzie Gminy Oświęcim dyskutowano o realiach w jakich funkcjonują organizacje, pozarządowe i o możliwościach zrzeszania się. Omówiono zasady udziału w programie, kryteria formalne

i merytoryczne konkursu, zaprezentowano ścieżkę tworzenia wniosku w generatorze, zaprezentowano przykłady dobrych praktyk związanych z realizacją ciekawych projektów o charakterze lokalnym.

O planowanych zmianach w ustawie o stowarzyszeniach mówiła poseł Joanna Bobowska. Według jej słów, nowelizacja ustawy ma skutkować ułatwieniami w zakładaniu stowarzyszeń, skróceniu czasu ich rejestracji, zwolnieniu z opłat za wpis do rejestru, ograniczeniu uprawnień organów kontrolnych odnoszących się do działania stowarzyszeń. Pani poseł wspomniała też o pracach dotyczących zmian do ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariatu. Na razie trwają prace w sejmowej podkomisji ds. organizacji pozarządowych.

W I edycji konkursu FIO Małopolska Lokalnie zostało zrealizowanych 131 projektów. Nabór wniosków do tegorocznej rozpocznie się w marcu. Więcej informacji na: www.malopolskalokalnie.pl <https://www.facebook.com/malopolskalokalnie>

(lor)

Radni pytają, wójt odpowiada

Poniżej prezentujemy wybrane interpelacje i wnioski, zgłoszone przez radnych i sołtysów na sesji w dniu 21 stycznia. Na kolejnej sesji, która odbyła się 18 lutego odpowiedział na nie wójt Albert Bartosz.

Radna Emilia Turza: - Proszę pana wójta o pomoc u wojewody małopolskiego w uzyskaniu środków finansowych na realizację inwestycji rozbudowy prawego wału Wisły od km 0+000 do km 0+750, oraz lewego wału Soły od km 0+000 do km 0+447 w Broszkowicach.

Wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz: - 4 lutego br. wystąpiłem z wnioskiem do wojewody małopolskiego o pomoc w realizacji wyżej wymienionego zadania.

Radny Grzegorz Hatlas: - Proszę wystąpić do odpowiednich instytucji o zmianę ruchu drogowego na ul. Różanej oraz Orzechowej w Babicach – przekształcając te drogi w drogi jednokierunkowe (drogi dojazdowe do szkoły i przedszkola).

Wójt Albert Bartosz: - Wymienione powyżej ulice stanowią drogi publiczne kategorii dróg gminnych, których zarządcą jest Wójt Gminy Oświęcim, do zadań którego należy m.in. wprowadzanie lub zmiana organizacji ruchu po wcześniejszym zatwierdzeniu projektu przez starostę oświęcimskiego (organ zarządzający ruchem). W latach wcześniejszych Gmina Oświęcim planowała zmienić organizację ruchu w rejonie Szkoły Podstawowej w Babicach m.in. wprowadzając ruch jednokierunkowy na ul. Orzechowej, co jest zasadne ze względu na szerokość przedmiotowej drogi. Powyższa propozycja została jednak negatywnie zaopiniowana przez Radę Sołecką Babic.

Gmina Oświęcim w dalszym ciągu planuje zmienić organizację ruchu w rejonie szkoły w Babicach m.in. poprzez zmianę pierwszeństwa na skrzyżowaniu ul. Różanej i Soleniec, co zmusi kierujących pojazdami do ograniczenia prędkości poruszania się. Realizacja powyższego nastąpi po opracowaniu i uzyskaniu zatwierdzenia projektu organizacji ruchu. W przypadku przedłożenia przez radę sołecką pozytywnego stanowiska wobec propozycji wprowadzenia ruchu jednokierunkowego na ul. Orzechowej, zostanie ona uwzględniona w projekcie organizacji ruchu.

Radny Krzysztof Harmata: - Wnioskuje o remont ul. Zacisznej w Pławach. Droga na tej ulicy jest zniszczona w dużej mierze przez objazd, gdy była remontowana droga powiatowa 1877K.

Wójt Albert Bartosz: - Po zakończeniu robót na drodze powiatowej nr 1877 K wykonawca zadania do chwili obecnej wykonał odtworzenie poboczy wzdłuż ul. Zacisznej i Pławianka oraz remont nawierzchni ul. Rajskiej. Gmina Oświęcim w dalszym ciągu będzie wnioskować o naprawę ubytków nawierzchni ul. Zacisznej w związku z poprowadzeniem objazdu na czas przebudowy w/w drogi właśnie po ul. Zacisznej, mimo negatywnej opinii Gminy Oświęcim w tym temacie.

Radna Bernardyna Bryzek: - Składam wniosek o przeprowadzenie oględzin stanu technicznego dachu szkoły podstawowej w Porębie Wielkiej. Dach na szkole jest w złym stanie technicznym i w wielu miejscach przecieka. Pracownik techniczny stara się na bieżąco kleić przeciekające miejsca, ale bez widocznego skutku.

Wójt Albert Bartosz: - W porozumieniu z dyrektorem SP w Porębie Wielkiej zlecono przygotowanie kosztorysu inwestorskiego na remont dachu budynku szkoły. Po pierwszych wstępnych oględzinach, które zostały już przeprowadzone ustalony został zakres prac remontowych koniecznych do wykonania. Wymiana pokrycia dachowego w/w budynku została wykonana w 2006 roku, a w 2010 roku dokonano ponownego przesmarowania powierzchni dachu lepikiem. O zakresie prac i kosztach z tym związanych zostanie Pani poinformowana zaraz po otrzymaniu kosztorysu inwestorskiego.

Radny Paweł Jezierski: - Na ostatniej sesji Rady Gminy radna Bernardyna Bryzek z Poręby Wielkiej oraz sołtys Zaborza Adam Nowotarski zgłosili wnioski o przedsięwzięcie interwencji w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zwracając do tego, aby podczas planowanej modernizacji skrzyżowania ulic Porębskiej i Jezioro z drogą krajową nr 44, Zarząd Dróg rozważył ponownie instalację świateł na tym wyjątkowo niebezpiecznym skrzyżowaniu. (...) Czy w nawiązaniu do ogłoszonych przez Pana Wójta słów o dobrych perspektywach współpracy z nowymi władzami Powiatu Oświęcimskiego przedsięwziął jakieś i jakie starania, aby interwencję w GDDKiA odnośnie poprawy bezpieczeństwa na rzeczonym skrzyżowaniu podjęły również władze Starostwa Oświęcimskiego? Trzeba przy okazji zauważyć, że ulice Jezioro i Porębska to drogi powiatowe.

Wójt Albert Bartosz: - Współpraca Gminy Oświęcim z Powiatem Oświęcimskim w tak ważnym temacie jak poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Jezioro i Porębskiej w Zaborzu z DK 44 jest nieunikniona. W najbliższym czasie planuje się wyostanowanie po raz kolejny apelu do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o przyspieszenie działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na w/w skrzyżowaniu. Taki apel po raz pierwszy został przekazany do GDDKiA 30 maja ubiegłego roku. Apel ten poparł wówczas starosta oświęcimski Józef Krawczyk. Biorąc pod uwagę dotychczasową współpracę z władzami Powiatu Oświęcimskiego pragnę poinformować, iż będą kontynuował działania rozpoczęte w latach poprzednich, tj. wspólne działania mające na celu wyegzekwowanie od GDDKiA realizacji rzeczowej obejmującej poprawę bezpieczeństwa na w/w skrzyżowaniu.

Radny Andrzej Ryska: - Zwracam się z prośbą o udrożnienie ul. Piwnicznej na odcinku od ul. Pławskiej w rejon m.in. ziemniaczarek. Ulica ta byłaby alternatywnym rozwiązaniem dojazdu do Brzezinki mieszkańców i dzieci dojeżdżających do gimnazjum, szkoły podstawowej i przedszkola z terenu miejscowości Harmęża i Pławy.

Wójt Albert Bartosz: - Ubytki na ul. Piwnicznej w Brzezince zostały uzupełnione w ostatnim kwartale ubiegłego roku przy wykorzystaniu materiału z frezowania nawierzchni ul. Jakubowskiego. Realizacja powyższego zapewnia przejezdność przedmiotowej drogi na wskazanym przez Pana odcinku, tj. od ul. Pławskiej do rejonu ziemniaczarek.

Przewodniczący Osady Stawy Grojeckie Wojciech Plonka: - Wnioskuje o wykonanie oświetlenia ulicznego na drodze wojewódzkiej od ul. Zerwisko do ul. Kolistej po stronie wschodniej (jest w tym miejscu niebezpieczny zakręt i bardzo wąskie pobocze uniemożliwiające bezpieczne przejście). Proszę to wpisać na listę zadań do realizacji na lata 2015-2016.

Wójt Albert Bartosz: - Wykonanie oświetlenia na wnioskowanym odcinku drogi jest zasadne, jednak wymaga zabezpieczenia środków finansowych na ten cel. W związku ze znacznie ograniczonymi środkami na inwestycje związane z budową, rozbudową oświetlenia drogowego brak jest obecnie możliwości realizacji inwestycji innych niż te, na które Gmina posiada lub wykonuje dokumentację formalno-prawną. Zadanie związane z wykonaniem wnioskowanego odcinka sieci oświetlenia drogowego zostało wpisane na listę zadań związanych z budową oświetlenia drogowego, a jego realizacja będzie uzależniona od możliwości inwestycyjnych Gminy Oświęcim w kolejnych latach budżetowych.

Przewodniczący Rady Gminy Oświęcim Piotr Śreniawski: - Proszę o wykonanie rozeznania cenowego dotyczącego frezowania dróg gminnych wraz z poboczami oraz zwrócić się do starostwa o frezowanie dróg powiatowych.

Wójt Albert Bartosz: - Temat frezowania dróg powiatowych został przekazany do Starostwa Powiatowego pismem z 3 lutego br. Przeprowadzenie rozeznania cenowego na ścieżce pobocznej wzdłuż dróg gminnych nastąpi na przełomie I i II kwartału roku bieżącego, co zostanie poprzedzone oględzinami w terenie z sołtysami poszczególnych sołectw. Przeprowadzenie rozeznania cenowego na frezowanie nawierzchni dróg gminnych nastąpi w przypadku konieczności przeprowadzenia takiego zakresu robót.

Sołtys Grojca Krzysztof Wołak: - Proszę o pilne zajęcie się sprawą oczyszczenia młynówek.

Wójt Albert Bartosz: - Czyszczenie młynówek, tj. urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy, zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001r. Prawo wodne (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 145 z późno zm.), do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenia te są objęte działalnością spółki wodnej - do tej spółki. Gmina nie może prowadzić prac na nie swoich gruntach, w związku z czym nie może kompleksowo czyścić młynówek. Gmina Oświęcim rozpatrzy każdy indywidualny wniosek dotyczący czyszczenia młynówek, jednak jak już wspominałem w obowiązującym stanie prawnym nie może kompleksowo czyścić młynówek. Ponadto informuję, że zgodnie z planowanymi zmianami ustawy Prawo wodne, od 2016 r. gminy będą zobowiązane do konserwacji urządzeń melioracji wodnych szczegółowych (w tym rowów melioracyjnych), natomiast odnoszący z tego korzyści będą zobowiązani do poniesienia kosztów konserwacji.

(opr. lor)

Ferie u „Franków”

Młodzież franciszkańska gromadząca się przy Centrum św. Maksymiliana w Harmężach już po raz drugi podjęła się organizacji i przeprowadzenia mini-zimowiska dla dzieci w okresie ferii. Z tej formy odpoczynku skorzystało łącznie 25 dzieci w wieku od lat 6 do 12.

Program ferii oparty był na czterech przypowieściach. To właśnie ich treści stanowiły temat przewodni każdego z kolejnych dni, który pojawiał się zarówno w zajęciach plastycznych, muzycznych czy sportowych, a wszystko przeplatane było wesołymi i ciekawymi zabawami.

Założeniem programu było pokazanie dzieciom, że „Święte” nie jest nudne. Świat widziany przez pryzmat bożych przykazań jest bowiem radosny, rozwijający i fascynujący. Nie jest zarezerwowany dla osób zakonnych, czy osób starszych. Po prostu jest dla każdego.



Fot. organizatorzy

Kanwą pierwszego dnia była „Przypowieść o Siewcy”, która stanowiła inspirację do zabawy z dziećmi. Pojawił się tor przeszkód ze zbieraniem fasoli na czas, zaprezentowano także motor z czasów II wojny światowej.

Dzień drugi miał w centrum „Przypowieść o Talentach”. Stała się ona fundamentem nabożeństwa, w którym dzieci poznawały swoje talenty, zrozumiły, że to one ze swoimi talentami tworzą wspólnotę Kościoła, a wszystko to miało miejsce w obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. W tym dniu dzieci mogły również wykorzystać swoje talenty w teleturnieju „Koło Fortuny”.

Dzień trzeci przybliżył „Przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie”, poprzez podchody z elementami zdrowej rywalizacji sportowej „Fair Play” oraz warsztaty Służby Maltańskiej z udzielania pierwszej pomocy.

Dzień czwarty ukazywał „Przypowieść o Synu Marnotrawnym”. Ważnym momentem był spektakl teatru Kikimora z Krakowa oraz uroczysta Agapa z udziałem rodziców kończąca wspólne ferie.

Dzięki różnorodności form, metod i tematyki zajęć dzieci po raz kolejny nie miały chwili na podpieranie ścian! Czas spędzony w murach klasztornych okazał się bardzo efektywny, atrakcyjny, absorbujący wszystkie siły, ale dający również dzieciom, jak i animatorom wiele radości i satysfakcji.

W tym roku po raz kolejny wsparła nas pani sołtys Harmęż, Edyta Bogusz, zapewniając poczęstunek oraz materiały plastyczne. Serdecznie dziękujemy za współpracę i umożliwienie zrealizowania wszystkich naszych pomysłów na zajęcia.

Dziękujemy wszystkim za wsparcie duchowe, materialne, fizyczne. Bez pomocy wielu osób ferie byłyby zdecydowanie mniej atrakcyjne. Dziękujemy także proboszczowi i gwardonowi Centrum św. Maksymiliana, o. Piotrowi Cuberowi za możliwość korzystania z pomieszczeń klasztornych i przestrzeni przyklasztornych.

Ostatnie podziękowanie kierujemy do naszego opiekuna, o. Arkadiusza Bąka, za pełne zaangażowanie w szalone pomysły młodzieży franciszkańskiej.

(kjd)

Palmy na widoku

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim zachęca do uczestnictwa w dorocznym konkursie na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Prace zostaną zaprezentowane w trakcie Spotkania z Tradycją Świąteczną – Wielkanoc 2015. Impreza odbędzie się w Niedzielę Palmową, czyli 29 marca, w remizie OSP w Brzezince. Początek o godz. 15.

Konkurs jest adresowany do mieszkańców naszej gminy. Na konkurs można przygotować jedną, własnoręcznie wykonaną palmę - przy użyciu naturalnych materiałów i tradycyjnych form zdobniczych.

Głównym kryterium oceny prac będą walory artystyczne i estetyczne. Dla zwycięzców konkursu organizatorzy przygotowali atrakcyjne nagrody.

Palmy należy dostarczyć do remizy OSP w Brzezince, najpóźniej kwadrans przed rozpoczęciem imprezy. Ogłoszenie wyników nastąpi w jej trakcie.

Więcej szczegółów na temat konkursu oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej:

www.oksir.oswiecim-gmina.pl

(lor)

Mediator między sąsiadami

I jak tu nie wierzyć, że „trzynastka” jednak przynosi szczęście. Na pewno przyniosła je Annie Sporysz, która w piątek, 13 lutego (!) głosem większości wyborców została nowym sołtysiem Broszkowic. Niepocieszony może czuć się wieloletni gospodarz tej wsi Marian Gołąb, który musiał ustąpić miejsca pani Annie.



Anna Sporysz, sołtys Broszkowic. Fot. Ior

– Zdecydowałam się kandydować, bo uznałam, że już najwyższy czas na zmiany w Broszkowicach. Na zmiany ku

lepszemu dla tej wsi – tłumaczy Anna Sporysz. – Chciałabym pomóc mieszkańcom Broszkowic w załatwieniu prostych spraw, których dotąd rozwiązać się nie udało. To są głównie relacje międzysąsiedzkie.

Pani sołtys nie zapomina także o priorytetowych zadaniach dla swojej miejscowości, na czele z potrzebą dalszej modernizacji wałów przeciwpowodziowych.

– Ważna jest dla nas ponadto modernizacja lokalnych dróg, doświetlenie

ulic i ich lepsze oznakowanie – dodaje pani sołtys, podkreślając że palącą sprawą jest również zmotywowanie niektórych mieszkańców, którzy mając możliwość podłączenia się do istniejącej kanalizacji sanitarnej, ociągają się z tym obowiązkiem.

Anna Sporysz co prawda nie jest rodowitą mieszkanką Broszkowic, ale mieszka tu już od blisko 40 lat, więc siłą rzeczy wrosła w tutejszą społeczność i dobrze się tu czuje. – Jestem mile zaskoczona, że większość osób poparło moją kandydaturę – mówi nie bez satysfakcji nowa pani sołtys, która na co dzień pracuje w spółdzielni inwalidów „Simech”.

Do Rady Sołectkiej Broszkowic weszli: Kazimierz Sudnik, Rafał Gigoń, Jan Żurek, Krzysztof Krzemiń i Żaneta Ganobis.

(Ior)

Mąż i żona rządzą w Osadzie

Wojciech Płonka ponownie został przewodniczącym Osady Stawy Grojeckie. Zdecydowali o tym mieszkańcy podczas zebrania wyborczego, które odbyło się w Tłusty Czwartek, 12 lutego.

Pan Wojciech miał o tyle ułatwione zadanie, że ostatecznie w szranki wyborcze nie stanął żaden z potencjalnych rywali. – Wydaje mi się, że praca, którą wykonałem w poprzedniej kadencji zaowocowała takim, a nie innym rezultatem – ocenia Wojciech Płonka. Wybrano także nową radę osady. Najwięcej głosów dostała... żona przewodniczącego, Żaneta Płonka.

– Bardzo mi pomagała w poprzedniej kadencji. Teraz po prostu zostanie to sformalizowane – tłumaczy pan Wojciech. Oprócz pani Żanety do nowej rady dostali się: Halina Heród, Dorota Sporysz, Kazimierz Madeja, Janusz Darżynkiewicz.

Mieszkańcy Osady pośród głównych postulatów wymieniają konieczność budowy kanalizacji sanitarnej, poprawę bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej, budowę kompleksu sportowego na terenach za budynkiem GOPS-u. Domagają się ponadto uporządkowa-

nia spraw związanych z dzierżawą stawów hodowlanych przez obecnego najemcę.

Ważną kwestią dla wielu z nich jest także przejście przez Gminę niektórych dróg prywatnych.

Wielu mieszkańców chciałoby, aby Osada stała się sołectwem, przekonując że dzięki temu będzie można więcej zrobić dla lokalnej społeczności.

– Podobno jest możliwość utworzenia w jednej miejscowości dwóch sołectw. Przy takim rozwiązaniu miejscowość Grojec byłaby podzielona na sołectwa: Grojec i Stawy Grojeckie, bez potrzeby

wymiany przez mieszkańców dokumentów – mówi Wojciech Płonka. – Będziemy się konsultować w tej sprawie z Urzędem Gminy Oświęcim, sprawdzać wszystkie „za” i „przeciw”.

(Ior)



Wojciech Płonka, nowy-stary przewodniczący Osady Stawy Grojeckie. Fot. Rafał Lorek

Krytycznym okiem o swoim otoczeniu

O tablicach, z których „wyparowała” nazwa ulicy, kiepskim stanie gminnych traktów, problemie z transportem bezpiecznych czworonogów – m.in. na to zwracali uwagę w ostatnim czasie internauci na fejsbukowym forum „Mieszkańcy Gminy Oświęcim”.

Joanna wskazała na kiepski stan niektórych tablic z nazwą ulic, ilustrując to przykładem z Rajska.

Nie ustaje dyskusja w sprawie przyszłości szkoły w Porębie. Niektórym internautom nie w smak, że Gmina przynajmniej się do kupna pałacyku, w którym uczą się dzieci. Marek postuluje, aby Urząd Gminy znalazł środki na budowę nowoczesnego kompleksu szkolno-przedszkolnego.

Ula zastanawia się, dlaczego bezpieczne czworonogi z naszej gminy nie są przewożone do schroniska na oświęcimskim Kamieńcu, lub choćby do no-

wego schroniska w Chelмку, lecz transportowane do odległego o przeszło 30 kilometrów Bielska.

Wójt Albert Bartosz tłumaczył, że nie ma wyjścia – oświęcimskie schronisko jest bowiem przepełnione, natomiast chelmeckie zaczęło działać dopiero po 1 stycznia br. Do dyskusji włączyła się Renata, mieszkanka naszej gminy, która wyraziła chęć utworzenia na swojej 12-arowej działce schroniska dla czworonogów.

Artur z Rajska i Marzena z Babic zwracają uwagę na kiepski stan niektórych dróg gminnych, które są nieutwardzone, podkreślając że poruszanie się po

nich grozi pieszym utartą zdrowia, a kierowcom zniszczeniem podwozia samochodów.

Wójt pospieszył z wyjaśnieniami, że w całej gminie tego typu traktów jest ponad sto (!), a środków na wylanie nań asfaltu brakuje.

Na forum pojawiły się wpisy o spotkaniach młodych ludzi z Grojca i Zaborza, którzy chcą powołania czegoś na kształt Rady Młodzieżowej Gminy Oświęcim. Gremium to miałyby mieć głos doradczy przy konsultowaniu spraw dotyczących młodego pokolenia.

(opr. Ior)

Krótko i na temat

Zaborze

Po przeprowadzonym postępowaniu przetargowym wyłoniono wykonawcę na przebudowę odcinka ul. Borowiec w Zaborzu. Wybrano ofertę firmy „DROG – BUD” ze Spytkowic, która zobowiązała się wykonać zadanie za 293 tys. zł. Termin zakończenia robót budowlanych mija 29 maja br.

Poręba Wielka

W styczniu br. Wójt Gminy Oświęcim podpisał z Samorządem Województwa Małopolskiego umowę o przyznanie pomocy na rozbudowę oświetlenia ulicznego w Porębie Wielkiej wzdłuż ulic Odnoga i Ruczaj. Wniosek o przyznanie pomocy dotyczący w/w operacji został złożony przez Gminę Oświęcim w dniu 28 marca 2013 roku w ramach naboru wniosków do działania 313, 322, 323 „Odnowa i rozwój wsi” objętego PROW na lata 2007 – 2013.

Wniosek został oceniony pozytywnie, jednakże ze względu na niewystarczające środki finansowe w budżecie województwa znajdował się na liście operacji rezerwowych. Po znalezieniu stosownych funduszy wiadomo już, że inwestycja zostanie zrealizowana do końca czerwca br. Wysokość dotacji wg umowy sięga 98,3 tys. zł. Całość zadania wg wniosku określona została na 167,4 tys. zł.

Zaborze

Gmina Oświęcim przystępuje do remontu kładki z ul. Grabowej na teren ogródków działkowych „WITAMINKA”. Koszt opiewa na 13,5 tys. zł. Zadanie zostanie zrealizowane do końca kwietnia br.

Zaborze - Grojec

11 lutego wójt Albert Bartosz podczas spotkania z dyrektorem Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie omówił kwestie związane z działalnością na terenie naszej gminy prowadzoną przez Spółkę TUR – dzierżawcę terenów i stawów hodowlanych. Sternik Gminy Oświęcim zwrócił się o przekazanie na własność naszej gminy gruntów stanowiących własność ANR zajętych pod drogi gminne, wewnętrzne oraz innych terenów, a w szczególności pasa gruntu (grobli) będącego kontynuacją ulicy Tatarska Grobel w celu umożliwienia komunikacji między sołectwem Zaborze a sołectwem Grojec i zarazem miastem Oświęcim.

Dyrektor ANR wyraził wolę przekazania na rzecz gminy działek zajętych pod ulicę Tatarska Grobel oraz dalszą część drogi (grobli wzdłuż stawów), po wcześniejszym wykonaniu operatu geodezyjnego ustalającego przebieg proponowanego do przekazania pasa gruntu.

W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie wizja w terenie z udziałem przedstawicieli Agencji oraz Urzędu Gminy Oświęcim celem ostatecznego, kompleksowego rozpoznania terenów do przekazania na rzecz gminy tj. dróg gminnych i pozostałych terenów.

Ponadto szef rzeszowskiego oddziału ANR zapewnił wójta o podjęciu czynności kontrolnych nad działalnością prowadzoną przez dzierżawcę - Spółkę TUR.

(Ior)

Edukacja poprzez dziedzictwo

Gminna Biblioteka Publiczna w Grojcu rozpoczęła realizację projektu: „Tutaj wzrastamy - edukacja historyczna i kulturowa dzieci przedszkolnych w Grojcu”.

Projekt jest efektem konkursu ogłoszonego przez Fundację BGK im. J. K. Steczkowskiego w Warszawie „Na dobry początek!”, do którego grojecka księżnica przystąpiła w zeszłym roku i uzyskała nań dofinansowanie.

Projekt skierowany jest do najmłodszych mieszkańców Grojca, ich rodziców i dziadków. W założeniu ma przybliżyć dzieciom 5- i 6-letnim dziedzictwo historyczne, materialne i niematerialne rodzinnej wsi.

Sposób na to wydaje się prosty. Poprzez zaangażowanie rodziców i dziadków biblioteka pragnie odtworzyć niektóre zanikające wiejskie czynności gospodarskie, zaprezentować sposób prowadzenia prac polowych, przyjrzeć się zwyczajom,

dotknąć zaklętej w drewnie historii starego kościoła i pałacu, nauczyć piosenek ludowych i tańca.

Biorąc pod uwagę wiek, możliwości poznawcze i percepcyjne dzieci zaplanowano głośne czytanie legend związanych z Grojcem, malowanie i zajęcia manualne.

Wszystko to po to, by dzieci przekładały zadaną wiedzę na własny twórczy sposób. Biblioteka cały czas bazuje na doświadczeniu i mądrości ludzi żyjących w tej wsi oraz fachowości osób zaangażowanych do projektu.

(Więcej na temat projektu w jednym z najbliższych numerów „OG”)

Barbara Gasidło (GBP Grojec)



CZŁOWIEK – najlepsza inwestycja

Ostatnia edycja projektu systemowego

„Poznaję siebie rozumiem innych. Integracja społeczna i zawodowa mieszkańców Gminy Oświęcim”

realizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oświęcimiu z/s w Grojcu.

Każdy z nas codziennie oceniany jest przez otaczające środowisko rodzinne, koleżeńskie lub lokalne. W trakcie kontaktu z innymi sprawdzani jesteśmy pod kątem prawidłowości funkcjonowania, zdolności do wykonania powierzonych czynności lub pełnienia narzuconych ról społecznych.

Szczegółniej oceniane jesteśmy w sytuacjach ubiegania się o dane stanowisko pracy, gdzie szczególnie sprawdza się za pomocą profesjonalnych narzędzi, czy posiadamy odpowiednie umiejętności, predyspozycje, czy spełniamy wymagania stawiane przez pracodawcę. Ponadto szczegółowej ocenie poddawani jesteśmy w przypadku założenia rodziny, urodzenia dzieci. Wówczas, oprócz otaczających spojrzeń na ulicy, wśród sąsiadów i znajomych, często sami zastanawiamy się, jakie decyzje podejmować, aby móc określić się mianem „dobrego rodzica”.

Niejednokrotnie z różnych przyczyn nasze umiejętności i kompetencje ulegają osłabieniu, a tym samym zauważa się trudności w prawidłowym funkcjonowaniu. Wówczas pojawiające się problemy doprowadzają w wielu przypadkach do osłabienia samooceny, zmniejszenia aktywności społecznej, obniżeniu kompetencji wychowawczych, utraty pracy lub pogorszenia relacji z otoczeniem. Często w takich przypadkach osoby w trudnej sytuacji życiowej ubiegają się o wsparcie instytucji pomocowych, m.in. Ośrodków Pomocy Społecznej.

Świadczone wsparcie w formie pracy socjalnej, pomocy finansowej lub rzeczowej niejednokrotnie nie jest wystarczające do zmiany postawy danej osoby, uzupełnienia przez nią kwalifikacji, wzrostu motywacji a tym samym nabycia umiejętności samodzielnego rozwiązywania bieżących problemów. W tym celu Ośrodki Pomocy Społecznej miały możliwość pozyskiwania dodatkowych środków z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na rozszerzenie swojej działalności.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oświęcimiu z/s w Grojcu celem udzielenia kompleksowego wsparcia osobom korzystającym z wsparcia GOPS w ramach pozyskanych środków finansowych z EFS do czerwca 2015 r. realizuje projekt systemowy znany mieszkańcom Gminy Oświęcim pod nazwą „Poznaję siebie rozumiem innych. Integracja społeczna i zawodowa mieszkańców Gminy Oświęcim”.

W grudniu 2014 r. zakończyły się działania dla 20 beneficjentów uczestniczących w projekcie od stycznia oraz rozpoczęły się działania wobec grupy 11 mieszkańców naszej gminy, którzy będą aktywowani w 2015 r. Podobnie jak w latach ubiegłych, grupę docelową stanowią osoby, które nie były aktywowane w ramach projektów systemowych oraz spełniają następujące kryteria: zamieszkanie na terenie Gminy Oświęcim, korzystanie ze świadczeń pomocy społecznej, w tym także w formie pracy socjalnej, wiek aktywności zawodowej. Ponadto w rodzinie uczestników muszą występować co najmniej dwa z wymienionych problemów, tj. ubóstwo, bezrobocie, trudności w prowadzeniu gospodarstwa domowego lub opiekuńczo-wychowawcze, alkoholizm, przemoc. Wsparcie projektu obejmuje również środowisko rodzinne wyżej wymienionych – jako osób zagrożonych wykluczeniem.

Co warto podkreślić, każdy uczestnik na samym początku uczestniczy w indywidualnych konsultacjach psychologicznych w trakcie których opracowana jest dla niego Indywidualna Ścieżka Wsparcia (IDP).

W 2014 r. w ramach proponowanych instrumentów uczestnicy projektu objęci byli kompleksowym wsparciem w formie specjalistycznych konsultacji psychologicznych, pedagogicznych, prawnych, specjalisty ds. uzależnień. W ramach działań aktywnej integracji uczestniczyli w treningach kompetencji społecznych, tj. „Warsztatach integracyjnych z elementami autoprezentacji”, treningu „Wytwarzania biżuterii z niskobudżetowych materiałów oraz przeróbki odzieży”.

Dodatkowo celem wzmocnienia kompetencji wychowawczych zorganizowano dla nich „Warsztaty kompetencji wychowawczych - Szkoła dla rodziców” oraz bardzo atrakcyjne „Warsztaty wykorzystania czasu wolnego z dziećmi”. W trakcie spotkań warsztatowych, jak również podczas wycieczek zorganizowanych m.in. do AquaParku „NEMO Wodny Świat” w Dąbrowie Górniczej, Kina i Mc'Donalds'a w Tykach, Miasteczka Twinpigs w Żorach, Parku Leśnych Niepodzianek w Ustroniu, na Szyndzielnię oraz do Krakowa osoby miały możliwość zacieśnienia więzów rodzinnych, nauki stosowania skutecznych oddziaływań wychowawczych, radzenia sobie z dziećmi i pojawiającymi się problemami wychowawczymi.

Uczestnicy projektu celem aktywizacji zawodowej zostali skierowani do doradcy zawodowego. W trakcie spotkań indywidualnych i grupowych poznali metody i techniki poszukiwania pracy, stworzyli własną siatkę kontaktów, wyszukiwali źródła ofert oraz została opracowana dla nich indywidualna ścieżka rozwoju zawodowego.

W 2014 r. 16 osób skorzystało z kursów zawodowych lub zajęć doszkalających: nowoczesny sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej - 5 osób, obsługa wózków jezdniowych z wymianą butli gazowej z programami magazynowymi - 2 osoby, prawo jazdy kat. B - 9 osób, uprawnienia SEP do 1kV dla - 2 osoby, opiekun osób starszych, niepełnosprawnych i dzieci dla 1 osoby, kurs fryzjer-stylista - 1 osoba.

W grudniu zeszłego roku zakończył się również proces rekrutacji do projektu na 2015 r. Na podstawie analizy dokumentacji pracownicy socjalni wytypowali potencjalnych uczestników. W trakcie indywidualnych spotkań, wskazane osoby wypełniły karty rekrutacyjne i wybrały interesujące dla siebie instrumenty.

Następnie zostały zorganizowane spotkania rekrutacyjne, mające na celu szczegółowe przedstawienie działań projektu, poznanie oczekiwań uczestników, a przede wszystkim zbadanie ich motywacji. Spotkania zorganizowano w biurze sołtysa w Brzezince, biurze sołtysa w Porębie Wielkiej oraz budynku GOPS w Stawach Grojeckich. W wyniku działań rekrutacyjnych zostało wybranych 11 uczestników, którzy wezmą udział w projekcie w 2015 r.

Realizacja projektu systemowego obejmowała również animację działań środowiskowych sfinansowanych z wkładu własnego, które w 2014 roku zostały zrealizowane na terenie sołectwa Brzezinka. Miały one na celu zwiększenie świadomości, wiedzy i wrażliwości społeczności lokalnej na temat wykluczenia społecznego, szeroko rozumianą integrację a tym samym zapobieganie stygmatyzacji społecznej. Przy współpracy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oświęcimiu z przedstawicielami środowiska lokalnego, placówkami oświatowymi, OKSIR-em oraz działającymi na terenie Brzezinki organizacjami zorganizowano pikniki rodzinne, debatę społeczną oraz zajęcia dla dzieci i młodzieży, tj. karate i hip-hop. Uczestnictwo w tych działaniach było bezpłatne i przeznaczone dla wszystkich mieszkańców Gminy Oświęcim. W ramach działań środowiskowych uczestnicy projektu uczestniczyli w wyjeździe kulturalnym do teatru w Bielsku-Białej.

Realizacja działań projektowych potrwa do czerwca 2015 r. Z doświadczenia i obserwacji wynika, iż dodatkowe wsparcie skierowane do uczestników projektu przyczynia się do poprawy ich kompetencji życiowych, rodzicielskich i wychowawczych. Ponadto zauważa się podniesienie poczucia własnej wartości i samooceny, a także poprawę jakości życia. Dodatkowo osoby uczestniczące w projekcie zostają wyposażone w dodatkowe kwalifikacje zawodowe i niejednokrotnie podejmują zatrudnienie, stają się samodzielne, zmotywowane do samodzielnego rozwiązywania bieżących problemów. Poprzez realizację projektu, czy animowanie działań środowiskowych planuje się zmianę wizerunku ośrodka pomocy społecznej w świadomości mieszkańców.

Maria Koniarz (GOPS)

SZCZĘŚLIWE CHWILE

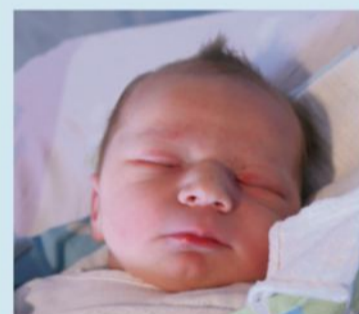
Niezmiennie zachęcamy naszych Czytelników do uwieczniania swoich szczęśliwych chwil (narodziny, urodziny, chrzciny, komunii, ślub itp.) i nadsyłania fotek z tych ważnych wydarzeń na redakcyjną pocztę elektroniczną. Sukcesywnie będą się one pojawiać na łamach „Oświęcimskiej Gminy”.



Jagoda Naras przyszła na świat 4 listopada 2014 r. w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Katowicach. Tego dnia ważyła 3310 g i miała 55 cm wzrostu. Mieszka w Zaborzu.



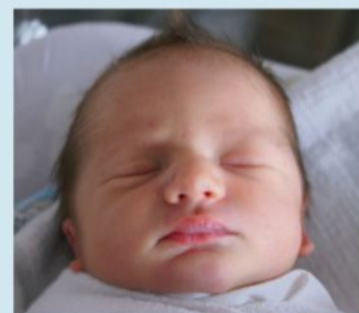
Alan Drożdż przyszedł na świat 12 stycznia 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważył 3800 g i miał 54 cm wzrostu. Mieszka w Grojcu.



Michał Jurecki przyszedł na świat 22 stycznia 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważył wtedy 4010 g i miał 57 cm wzrostu. Mieszka w Grojcu.



Lena Godyń urodziła się 22 stycznia 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważyła wówczas 3950 g i miała 58 cm wzrostu. Mieszka w Rajsku.



Lena Szerbowska urodziła się 16 lutego 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważyła wówczas 2740 g i mierzyła 50 cm wzrostu. Mieszka w Porębie Wielkiej.



Lena Tomala przyszła na świat 17 lutego 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważyła 4340 g i miała 58 cm wzrostu. Mieszka w Brzezince.

REKLAMA

**MONTAŻ
i NAPRAWA
instalacji antenowych**

**MONTAŻ
DEKODERÓW
satelitarnych i cyfrowej
telewizji naziemnej**

FU MIR-SAT
Miroslaw Chmielek
Tel. 602-39-82-47

OŚWIĘCIMSKA
GMINA

Wydawca: Ośrodek Kultury, Sportu
i Rekreacji Gminy Oświęcim
w Brzezince, ul. Sportowa 9,
www.oksir.oswiecim-gmina.pl
tel. 33 843 10 75
e-mail: redakcja@og.oswiecim-gmina.pl
oswiecimska.gmina@wp.pl

Dyrektor: Jadwiga Szerbowska
Redakcja: Rafał Lorek (redaktor naczelny),
Barbara Gasidło, Jadwiga Szerbowska,
Katarzyna Chowaniec-Bakalarska.
Skład: Paweł Grzesik

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść ogłoszeń.
Niezamówionych materiałów redakcja
nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
i adiacji nadesłanych materiałów.

Druk: Polskapiresse Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Niech się ziszczą te życzenia!

4 lutego w Domu Ludowym w Porębie Wielkiej zorganizowano tradycyjne spotkanie noworoczne. Wzięli w nim udział władze naszej gminy, sternicy powiatu i miasta Oświęcim oraz liczni przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych i stowarzyszeń. Wszyscy bez wyjątku życzyli sobie, by nasza mała ojczyzna rozwijała się i stała się atrakcyjnym miejscem dla ludzi kreatywnych.

Na zaproszenie wójta Alberta Bartosza odpowiedzieli sołtysi, prezesi OSP, panie z Kół Gospodyń Wiejskich, szefowie gminnych instytucji, dyrektorzy gminnych placówek oświatowych. Pojawili się także powiatowi władze na czele ze starostą Zbigniewem Starcem i przewodniczącym rady powiatu, mieszkańcem naszej gminy, Radosławem Włoskiem. Na zaproszenie odpowiedział również zastępca prezydenta Oświęcimia, prywatnie także mieszkaniec jednej z miejscowości w Gminie Oświęcim, Andrzej Bojarski. Stawiła się także Wiesława Drabek-Polek, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu.

Zgodnie podkreślono, że rok 2015 to czas pełen nadziei, ambicji i oczekiwań.

– 9 grudnia zeszłego roku zostałem zaprzysiężony na wójta Gminy Oświęcim. Od tego czasu minęło niespełna dwa miesiące naprawdę ciężkiej pracy. To po kilkanaście godzin dziennie spędzonych nie tylko w biurze, ale przede wszystkim pracy w terenie, poznawaniu Was, przeróżnych konsultacjach – wyznał sternik gminy. – Jak się chce dobrze poznać problemy gminy i jej mieszkańców, trzeba się z nimi spotykać, by wiedzieć, czego ludzie oczekują od wójta. Inaczej nie realizuje się ich pragnień.

Wójt przyznał, iż budżet gminy na obecny rok jest trudny, bo trzeba spłacać rosnące raty od zaciągniętych kredytów. – Nie jest lekko. Gmina jest w trudnej sytuacji finansowej. Nie

zdawałem sobie wcześniej sprawy, że aż w tak trudnej. Podobnie jak tej wiedzy nie mieli radni poprzedniej kadencji, gdyż brakowało im dostępu do tej informacji – tłumaczył.

W tym roku nasza gmina musi spłacić blisko 1 mln zł rat kredytu, zaś w przyszłym ponad 2 mln zł. Dla porównania – wolnych środków na inwestycje jest w tym roku tylko 500 tys. zł, a w przyszłym 750 tys. zł. – A zadań do realizacji jest naprawdę co niemiara – stwierdził Bartosz.

Na pocieszenie wójt przyznał, że w ciągu tych niespełna dwóch miesięcy nowej kadencji dla naszej gminy udało się pozyskać kilkadziesiąt milionów złotych ze źródeł zewnętrznych, w tym z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego, choć jak przyznał wójt, rząd ma nieco inne podejście do zadań, które gmina miałaby realizować w ramach tej puli.

– Posprzeczaaliśmy się ostatnio ze starostą w kwestii oczyszczalni w Grojcu, ale to nie jest tak, że my ze sobą nie rozmawiamy i traktujemy tę sprawę ambicjonalnie. Pan starosta jest naprawdę człowiekiem dialogu, można z nim rozmawiać nawet o rzeczach najtrudniejszych. Szukamy takich przestrzeni, w których znajdziemy kompromis – powiedział wójt.

Sternik gminy nie bez satysfakcji wspominał o porozumieniu osiągniętym z właścicielami pałacu w Porębie w kwestii wykupu za 2 mln zł budynku,

w którym mieści się szkoła podstawowa i okalającego go parku. Przypomnijmy, że pierwotnie właściciele żądali za całość aż 5 mln zł! W dobrym kierunku zmierzają także sprawy związane z poprawą bezpieczeństwa na niebezpiecznym skrzyżowaniu w Rajsku, w rejonie pomnika. Jest duża szansa, że w tym miejscu powstanie sygnalizacja świetlna.

Zwracając się w stronę wiceprezydenta Andrzeja Bojarskiego wójt Bartosz przyznał, że z zazdrością patrzy na możliwości finansowe miasta Oświęcim, które są wielokrotnie wyższe, niż w gminie. – Nie mamy na swoim terenie tak dobrego płatnika jak zakłady chemiczne, ale cóż, jest jak jest, musimy sobie radzić z takim budżetem, jaki mamy – skwitował.

Wójt zdradził zebrany, że w gminie tworzą się załączki fundacji – na razie o roboczej nazwie – FROPSiK, czyli Fundacji Rozwoju Oświaty, Pomocy Społecznej, Sportu i Kultury.

– Na bazie fundacji będzie można pozyskiwać środki z różnych źródeł na projekty związane z wymienionymi w nazwie dziedzinami. Mam nadzieję, że dzięki temu zrobimy dużo fajnych imprez, wyszkolimy mnóstwo animatorów kultury, przeszkolimy nauczycieli – stwierdził wójt, dodając po raz kolejny, że chce wyzwolić w mieszkańcach gminy drzemiący w nich ogromny potencjał twórczy, który rzadko był wykorzystywany przez poprzednią ekipę rządzącą.



Na scenie Zespół Pieśni i Tańca „Porębianie”. Fot. lor

W przemówieniu wójta pojawiła się też przysłówowa łyżka dziegciu. Wójt podkreślił, że ciemną stroną rządzenia i niezwykle bolesnym dlań doświadczeniem jest ilość pomówień, plotek, prób oczerniania go i jego współpracowników, ale jak stwierdził, nie zamierza się tym przejmować. – Bardzo proszę, że zanim ktokolwiek oskarży inną osobę był pewien, że to oskarżenie ma racjonalne podstawy, bo wymyślanie problemów tylko dlatego, że się kogoś nie lubi, naprawdę nie ma sensu – podsumował.

Na spotkaniu w Porębie odczytano noworoczne życzenia dla mieszkańców Gminy Oświęcim od Marszałka Województwa Małopolskiego, Marka Sowy. „Gmina Oświęcim to istotne miejsce na strategicznej mapie rozwoju regionalnego Małopolski. W imieniu samorządu województwa i całej społeczności regionu dziękuję Państwu za wszystkie inicjatywy samorządowe, gospodarcze i społeczne realizowane w minionym roku. (...) Panu wójtowi życzę, aby wszystkie plany dotyczące rozwoju Gminy Oświęcim udało się spełnić z pożytkiem dla społeczności lokalnej, ale i całej Małopolski”.

Głos zabrali starosta oświęcimski Zbigniew Starzec, przewodniczący rady powiatu Radosław Włoszek, zastępca prezydenta Oświęcimia Andrzej Bojarski i przewodniczący rady gminy Piotr Śreniawski. Zgodnie życzyli mieszkańcom i władzom gminy wielu sukcesów i realizacji zaplanowanych zadań. – Jako radni jesteśmy otwarci na współpracę i wszelkie propozycje zmierzające do rozwoju naszej gminy i jej mieszkańców. Chcemy zrobić jeszcze więcej i jeszcze lepiej – podkreślił Piotr Śreniawski.

Po serii przemówień scenę miejscowego Domu Ludowego opanowali artyści z Poręby. Najpierw wystąpił Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Trojak”, który powstał 5 lat temu, a następnie obchodzący w tym roku jubileusz 30-lecia powstania ZPiT „Porębianie”.

Na zakończenie części oficjalnej zebrania wraz z władzami wzniesli toast za pomyślność Gminy Oświęcim i wszystkich jej mieszkańców. – Państwu i sobie życzę, żebyśmy w 2015 roku zaznali spełnień i dopełnień od ludzi, którzy nas otaczają – powiedział wójt Albert Bartosz. (lor)

Babski comber, czyli dużo śmiechu, ananasów i... czerwonych koralów

Żywiolowy, pełen humoru występ zespołu „Grojczanie” zainaugurował w Tłusty Czwartek 21. edycję babskiego combra. W miejscowym Domu Ludowym w ostatki było kolorowo, gwarno, a przede wszystkim wesoło. Oj, bardzo wesoło, w czym zasługa pań z kół gospodyń z Gminy i Miasta Oświęcim oraz organizatora imprezy – OKSiR-u.

Tradycyjnie już organizowaną na koniec karnawału biesiadę poprowadził znakomity duet Halina Skrzypczyk i Stanisław Chowaniec.

– Witam wszystkie was dziewczyny, fantazyjnie poprzebierane, widać że jest to faktycznie babski comber – powiedziała pani Halina.

Nielicznej męskiej reprezentacji przewodził wójt Albert Bartosz i przewodniczący rady gminy Piotr Śreniawski.

Szczególne powody do zadowolenia miały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Pławach. Po latach oczekiwania wreszcie doczekały się pięknych strojów regionalnych. – Czy widzicie ludzie tę przemianę? Dziś jesteśmy jakieś nie te same. Nie czujemy się już jak kopcuszki, gmina nam uszyła nowe ciuszki – zaśpiewały z humorem na scenie uradowane pławianki.

– Wójt korale kupić obiecała, już nie kupi, wybory przegrała. Dziś się nowy wójt z nami bawi, rządzi kasą, to korale



Gospodynie z Pław wystąpiły w nowych strojach ozdobionych czerwonymi koralami. Fot. lor

sprawi! – dośpiewały z nadzieją. Pomny losów poprzedniczki, wójt popisał się nie lada refleksem, spiesząc przez salę z naręczem, a jakże, czerwonych koralów. Warto było się natrudzić, bo za chwilę za ten szczydry gest gospodynie gromko mu dziękowały.

Swoje pięć minut mieli także panowie. Gospodynie w ramach akcji „kuszenia Adama” podarowały każdemu z nich jabłko opatrzone karteczką z zabawnym wierszykiem.

– Dzisiejsze spotkanie jest świetną okazją, żeby wam, panie, podziękować za wasz trud, zaangażowanie, za to, że jak nikt inny dbacie o tę naszą lokalną

tradycję – podkreślił sternik naszej gminy.

Z rąk wójta przedstawicielki obecnych na sali kół gospodyń odebrały... ananasy, które, jak przypomniała dyrektor OKSiR-u Jadwiga Szczerbowska, są symbolem przyjaźni, dobroci, gościnności.

Do życzeń dołączyła się w imieniu prezydenta Oświęcimia sekretarz miasta Maria Płachta. Kilkogodzinna biesiadę wypełniły zabawne występy gospodyń i szalone tańce. Słowem, jak zwykle było... niezwykle.

Rafał Lorek

Skutecznie odciągnęli od telewizora i komputera

Lepienie garnków, wypiekanie ciastek, wyplatanie ozdób z wikliny, wycieczka do zagrody żubrów, zawody sportowe – te i wiele innych atrakcji czekało na tych wszystkich, którzy zdecydowali się skorzystać z szerokiej oferty feryjnej zaproponowanej przez OKSiR.

18 lutego w świetlicy środowiskowej w Stawach Monowskich zorganizowano warsztaty wikliniarskie dla dzieci i młodzieży. Poprowadził je znany twórca ludowy Jana Gaździk z Olszyn koło Zatora. Młodzi ludzie chętnie i z wyjątkową cierpliwością tworzyli wiklinowe cudenka w postaci ozdób wielkanocnych.

OKSiR we współpracy z sołtysem Grojca Krzysztofem Wolakiem zorganizował kolejną już edycję Otwartego Turnieju Tenisa Stołowego skierowanego zarówno do uczniów, jak i dorosłych mieszkańców naszej gminy. Impreza odbyła się 21 lutego w Domu Ludowym w Grojcu.

Natomiast 23 lutego dzieci i młodzież z naszej gminy wraz z opiekunami wybrali się na wycieczkę do Pokazowej Zagrody Żubrów w Pszczynie. W zagrodzie można poznać się ze zwyczajami nie tylko żubra, największego ssaka

w Europie, ale również poznać inne zwierzęta zamieszkujące tereny południowej Polski, np. muflony, jelenie, sarny, danielce.

W ramach „Ferii z OKSiR” 19 lutego odbyły się warsztaty kulinarne pn. „Stodkie wypieki”. Dzieci pod okiem pań z KGW w Brzezince przygotowały kilka rodzajów przepysznych ciasteczek.

– Gospodynie z Brzezinki krok po kroku tłumaczyły i pokazywały co i jak należy robić, a następnie każde dziecko dostało swój kawałek ciasta, wałek oraz foremki i dalsza produkcja ciasteczek przebiegała już samodzielnie – relacjonuje Małgorzata Curzydło z OKSiR-u, dodając że słodkie wypieki wyszły wyśmienite i wszystkim bardzo smakowały.

W dniach 17 i 24 lutego dzieci uczestniczyły w zajęciach plastycznych prowadzonych przez lokalnego twórcę (ceramika), Zdzisława Wójcika z Brzezinki. Dowiedziały się m.in. jakim bogactwem naturalnym jest glina, gdzie występuje oraz do czego służy. Każde z nich mogło własnoręcznie obrabiać bryłę gliny i przekonać się, czy drzemie w nim dusza artysty.

(Pełne relacje z wszystkich imprez feryjnych wraz z bogatą galerią zdjęć są dostępne na: www.oksir.oswiecim-gmina.pl)

(opr. lor)

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”

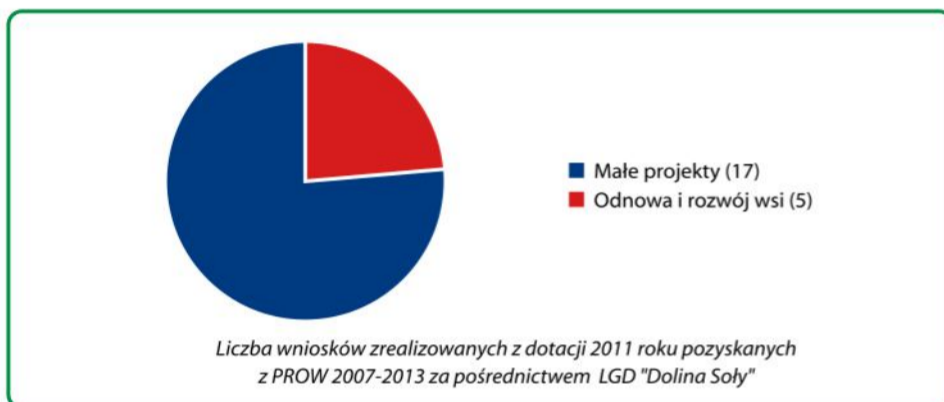
www.dolinasoly.eu tel. 33 843 60 28
ul. Edukacyjna 9, Rajsko, 32-600 Oświęcim



W 2011 roku przeprowadzono 2 nabory wniosków. Każdy nabór wniosków poprzedzony był szeroką akcją informacyjną, szkoleniami oraz doradztwem indywidualnym, którego niemal codziennie udzielali pracownicy biura LGD.

W efekcie tych działań łącznie do biura LGD złożono 30 wniosków, z czego największą liczbę stanowiły tzw. Małe projekty (projekty dotyczące w szczególności lokalnego dziedzictwa, imprez kulturalnych, historycznych, rozwijania turystyki, modernizacji małej architektury rekreacyjnej).

Rada LGD skierowała do dofinansowania te najcelniej wpisujące się w założenia Lokalnej Strategii Rozwoju. W efekcie naborów przeprowadzonych w 2011 roku na obszarze LGD "Dolina Soły" **zrealizowano 22 projekty, które łącznie otrzymały kwotę 1.386.463,54 zł dotacji!**



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły” działa na rzecz rozwoju czterech gmin: Chełmek, Oświęcim, Brzeszcze i Kęty.

Dzięki LGD mieszkańcy, organizacje społeczne, przedsiębiorcy i rolnicy z wymienionych gmin mieli możliwość korzystania ze środków europejskich w ramach Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013.

Program LEADER to podejście polegające na stworzeniu warunków, w których mieszkańcy danego obszaru mogą sami decydować o tym, jakie pomysły i przedsięwzięcia będą realizowane w ramach środków otrzymanych z Unii Europejskiej.

1 386 463,54 zł

- wartość dotacji pozyskanych w 2011 roku
za pośrednictwem LGD "Dolina Soły"

Dobry przykład!

Projekt: Odnowa i rozwój wsi Poręba Wielka poprzez budowę zaplecza socjalnego, boiska wraz z infrastrukturą techniczną i parkingami.

Kwota pomocy: 344 024,39 zł **Wnioskodawca:** Gmina Oświęcim



Projekt współpracy KRAM - "Krzewimy Rękodzieło Artystyczne Mistrzów"

W lipcu 2011 roku wraz z partnerskimi LGD z województwa śląskiego – LGD Ziemia Bielska, LGD Spichlerz Górnego Śląska oraz dolnośląskiego - LGD Dobra Widawa, rozpoczęliśmy realizację projektu KRAM



Podczas rocznej współpracy promowane było ludowe rękodzieło naszych regionów, a mieszkańcom przybliżano tradycje rzemieślnicze. Celem projektu było wykreowanie wizerunku obszarów partnerskich LGD jako miejsc kultywowania lokalnego dziedzictwa kulturowego – spowodowanie postrzegania LGD jako ośrodków pielęgnowania i rozwijania tradycyjnego rękodzieła ludowego poprzez organizację przedsięwzięć kulturalno-edukacyjnych. Odbiorcami działań realizowanych podczas projektu było ponad 25 tysięcy osób! Filmy dokumentujące przebieg projektu zamieszczono w popularnym kanale internetowym –

www.youtube.com/KRAMprojekt

Głównym działaniem realizowanym przez naszą LGD w ramach projektu KRAM był **Festiwal Wieś Pełna Skarbów**. Czterodniowy program Festiwalu oferował wiele atrakcji - warsztaty i pokazy rękodzielnicze dla dorosłych i młodzieży szkolnej, zajęcia kulinarne oraz integracyjną biesiadę folklorystyczną.

www.wps.dolinasoly.eu

